EKOGMINA 2026
GMINA NA WSPÓŁCZESNE CZASY
RANKING NAJBARDZIEJ EKOLOGICZNYCH GMIN

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 139 (18.315) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 25.11.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Rozmowa

Lucyna Sternik, skarbnik Lublina, mówi na co będą wydane pieniądze

Lublin ma zaplanowane ponad 4 miliardy złotych na wydatki i inwestycje. Czy jest szansa na darmową komunikację miejską?
– Str. 5

Lubelskie

Lubelski Czek Turystyczny daje oddech hotelarzom

6 440 czeków turystycznych o wartości ponad 2 milionów złotych zostawili turyści w hotelach woj. lubelskiego
– Str. 3

Stracone dwa gole i Czubak. Najlepszy strzelec Motoru doznał urazu w przegranym meczu z Wieczystą
– Str. 16

Nawet 28 tys. zł brutto miesięcznie mogą zarobić kierownicy produkcji zatrudniani przy nowych inwestycjach przemysłowych
– Str. 9



FOT. 123 RF

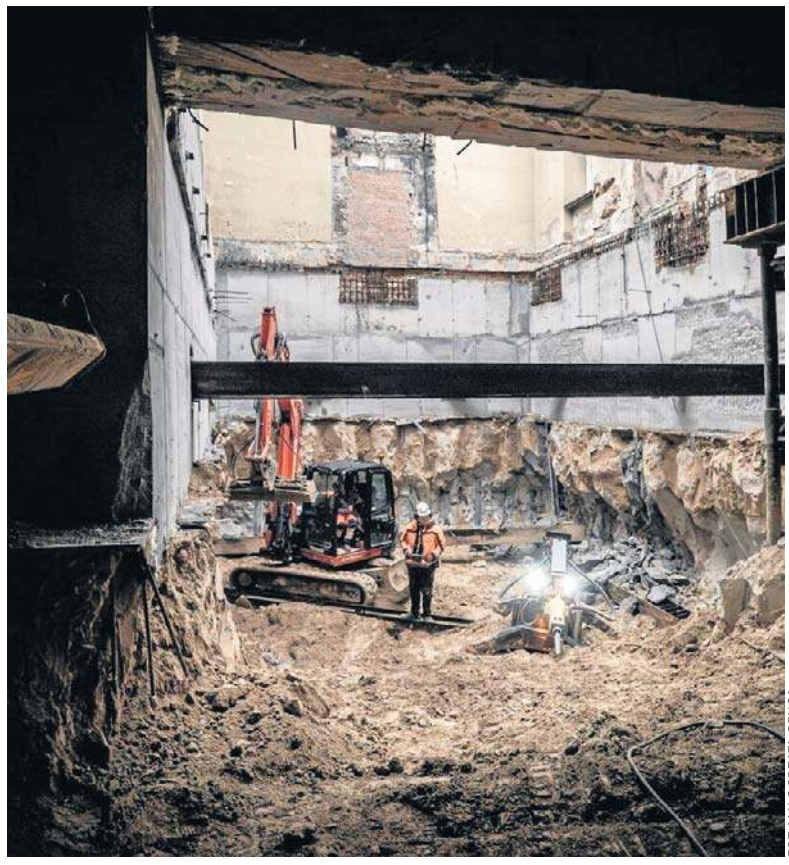
Lublin

Zajrzeliśmy do pałacu Lubomirskich. Po remoncie ma tam być Muzeum Kresów

Artur Jurkowski

Na pewno będzie to najnowocześniejszy obiekt muzealny w Lublinie. Mowa o Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, które powstaje w przebudowywanym pałacu Lubomirskich przy Placu Litewskim. W zbiorach znajdą się prace m.in. Jana Matejki, Stanisława Wyspiańskiego czy Witkacego. Otwarcie w 2028 r.

– Większość osób, które mijają płot na Placu Litewskim, nie zdaje sobie sprawy z zakresu tej inwestycji. Pod istniejącym pałacem ekipy budowlane kończą właśnie dobudowywanie 2 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni. To ogromny obiekt, który powstał pod ziemią, zupełnie nowa konstrukcja, na której spoczywa zabytkowy pałac – mówi dr Marcin Gapski, zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie ds. Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Pod pałacem będzie 2 tys. mkw. nowej powierzchni użytkowej

Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej, nazywane potocznie „Muzeum Kresów", powstaje w pałacu Lubomirskich na Placu Litewskim, czyli w dawnej siedzibie Wydziału Politologii UMCS.

Pod ziemią powstaną dwie dodatkowe kondygnacje. Aby je wykonać, budowlańcy musieli się wkopać w grunt na głębokość 9 metrów. To tyle, ile mają standardowo trzy kondygnacje w zwykłym bloku mieszkalnym.

– Mam nadzieję, że jesteśmy już po najcięższych, najtrudniejszych pracach i że na wiosnę przyszłego roku zakończymy w 100 procentach prace konstrukcyjne. Lublinianie mogą teraz podziwiać praktycznie gotową elewację naszego pałacu. Zasłaniają ją jeszcze co prawda rusztowania, siatka zabezpieczająca, ale nowe kolory są już dostrzegalne. Mamy też już nowe pokrycie dachu, które pokrywa się „starożytną" patyną – dodaje dyrektor Marcin Gapski.

– Str. 4

Lublin

Tragiczna pomyłka z zamianą ciał zmarłych dzieci

Patrycja Pakuła

W wyniku błędu pracownika zakładu pogrzebowego zamieniono ciała dwojga noworodków. Jedno z dzieci zostało skremowane, choć zgodnie z wolą rodziców miało trafić na sekcję zwłok. Prokuratura wszczęła śledztwo i wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

Do zdarzenia doszło 17 listopada br. Jak wynika z komunikatu Prokuratury Okręgowej w Lublinie, do chłodni zakładu pogrzebowego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lublinie trafiły zwłoki dwojga noworodków.

Jedno z dzieci zmarło w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie i miało zostać poddane kremacji. Drugie urodziło się martwe. Zgodnie z wolą rodziców miało zostać przewiezione do Zakładu Patomorfologii USK nr 4 w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Podczas wykonywania czynności przez pracownika zakładu pogrzebowego doszło do zamiany ciał. – w efekcie skremowano niewłaściwe dziecko. Przedstawiciele zakładu 19 bm. poinformowali obie rodziny o pomyłce.

Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożył ojciec jednego z dzieci. 20 listopada Prokuratura Rejonowa w Lublinie wszczęła śledztwo dotyczące znieważenia zwłok dwojga noworodków. Śledczy zabezpieczyli dokumentację i nagrania z monitoringu zakładu pogrzebowego. Przesłuchali również rodziców obojga dzieci oraz pracownika zakładu.

– Str. 3

eprasa.pl 22effbbf2d

POLECAMY

PIĄTEK: Polscy komuniści na widelcu policji. W latach 30. XX w. padli ofiarą prowokacji

25.11.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Erazm, Katarzyna
Telefon alarmowy: 112

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Barbara Woźnica
Marek Podgajny

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1
20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800
redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa
ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.kurierlubelski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PISALIŚMY W „KURIERZE"

25.11.2015 r. Zalew jest tykającą bombą

Będzie remont tamy na Zalewie Zemborzyckim. Bez niej zalałaby nas 6-metrowa fala powodziowa. MOSiR szuka wykonawcy prac. - Chodzi o wymianę niesprawnego drenażu po prawej części zapory od strony Dąbrowy - wyjaśnia Miłosz Bednarczyk, rzecznik prasowy MOSiR „Bystrzyca".
Aby zmniejszyć napór wody na tamę, z zalewu została częściowo spuszczona woda. MOSiR przyznaje, że duża część urządzeń hydrotechnicznych na zalewie nie była wymieniana, remontowana od momentu wybudowania zbiornika. Powstał w latach siedemdziesiątych ub. wieku. - Stan wszystkich urządzeń jest stale monitorowany - podkreśla Bednarczyk.
Ratusz zapewnia, że ma przygotowane plany na wypadek przerwania zapory lub wałów Zalewu Zemborzyckiego.

KALENDARIUM

1764
W Kolegiacie św. Jana w Warszawie został koronowany król Polski Stanisław II August (Stanisław Antoni Poniatowski herbu Ciołek).

1915
Albert Einstein sformułował ogólną teorię względności (została opublikowana w następnym roku).

1967
W Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się premiera Dziadów Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka.

1990
Odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich w Polsce. Do drugiej tury przeszli Lech Wałęsa i Stanisław Tymiński, założyciel partii X.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
1°C/-2°C

jutro
0°C/-4°C

IPN LUBLIN

Wysiedlenia ludności polskiej na Zamojszczyźnie. Etap planowania

Jacek Wołoszyn

Jednym z inicjatorów wysiedleń na Zamojszczyźnie był Odilo Globocnik, szef SS i policji w dystrykcie lubelskim. Zamierzał przekształcić ten region w wysuniętą placówkę realizacji idei „germanizacji" Wschodu, w tym miejsce dokonania przez Niemców masowego mordu na Żydach (Akcja „Reinhardt").



FOT. ARCHIWUM IPN

Mapa przedstawiająca skalę wysiedleń ludności polskiej z Zamojszczyzny, eksponowana podczas wystawy „Zbrodnie niemieckie w Polsce 1939–1945" w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1946 r.

Globocnik w 1940 r. zaproponował powstanie niemieckich Wehrbauernhöfe („obronnych gospodarstw chłopskich"). Heinrich Himmler opowiadał się zaś za budową tzw. punktów oparcia SS i policji, jako podstawy kolonizacji. 17 lipca 1941 r., uczynił Globocnika pełnomocnikiem ds. tworzenia tych baz „na nowych obszarach wschodnich". Trzy dni później, wizytując Lublin, ogłosił, że „przy niemieckich koloniach w okolicy Zamościa zostanie utworzony wielki teren osiedleńczy".

Równolegle pod kierunkiem Globocnika, Franza Stanglicy i Gustava Hanelta opracowywano plany „germanizacji" i eksterminacji Żydów. Pracowało nad nim blisko 196 osób, w tym esesmani z Forschungsstelle für Ostunterkünfte („Placówki Badawczej Osadnictwa na Wschodzie") oraz niemieccy i holenderscy studenci zatrudnieni w ramach Osteinsatz („akcji pomocy na Wschodzie"). Plany obejmowały budowę wokół Zamościa pasa „czysto niemieckich wsi" jako bazy do „zasiedlenia Niemcami" dystryktu lubelskiego oraz „oczyszczenie całego GG z Żydów i Polaków".

13 października 1941 r. Globocnik przedstawił te plany Himmlerowi i wyższemu dowódcy SS i policji w GG Friedrichowi Wilhelmowi Krügerowi. Nie wiadomo, czy wówczas podjęto decyzję o oczyszczeniu GG z Żydów i wysiedleniu Polaków, jako podstawy germanizacji. O tym, że zapadły wówczas jakieś decyzje, może świadczyć zachowanie Globocnika. W trakcie listopadowej konferencji dowódców SS i policji w Lublinie zapowiedział, że „także tu na Wschodzie wroga narodowość musi zmierzać ku stopniowej zagładzie, a uwolnioną w ten sposób przestrzeń winni zasiedlić Niemcy".

W sierpniu 1942 r. zamknięto etap planowania akcji „Zamość". Plany przewidywały „ewakuację" 100 tys. Polaków i rozdzielenie ich gospodarstw między volksdeutschów. Miał powstać pomost łączący skolonizowane Państwa Bałtyckie z zamieszkałym przez Niemców Siedmiogrodem. W efekcie ludność polską miano zamknąć w „kotle" i stopniowo „zdusić" ekonomicznie i biologicznie. Ostateczną wersję tych planów opracowano w lubelskiej placówce Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny pod kierunkiem SS-Hauptsturmführera Reinholda Mohrenschildta.

Częścią planów było też objęcie ludności GG selekcją według czterech „grup rasowo-osiedleńczych". Do I i II grupy zaliczono osoby uznane za nadające się do „ponownego zniemczenia". Członków III i IV oceniano jako nienadających się do „asymilacji". Część z nich przeznaczono do niewolniczej pracy. Dzieci poniżej 14 roku życia i osoby powyżej 60 lat planowano umieścić we „wsiach rentowych" (nigdy nie powstały). Ostateczny los przewidziano dla rodzin z IV grupy – deportacja do obozu koncentracyjnego. W ramach Kinderaktion Niemcy chcieli odbierać dzieci do dziesiątego roku życia ocenione jako „wartościowe rasowo".

Plany zostały przygotowane. 12 listopada 1942 r. Himmler uznał powiat zamojski za „pierwszy niemiecki teren osiedleńczy". Na tej podstawie Globocnik wydał odpowiedni rozkaz o rozpoczęciu wysiedleń, które do lata 1943 r. objęły 110 tys. mieszkańców Zamojszczyzny, wypędzonych z domów, poddanych rasowej selekcji, deportowanych na roboty do Rzeszy lub do obozów koncentracyjnych (większość stanowiły matki z dziećmi).

eprasa.pl 22effbbf2d

LUBELSKIE

Lubelski Czek Turystyczny daje oddech hotelarzom. „Czekam na kolejną edycję”

6 440 czeków turystycznych o wartości ponad 2 mln zł zostawili turyści w hotelach na Lubelszczyźnie w ramach programu Lubelski Czek Turystyczny. Najczęściej odwiedzane miejsca to Kazimierz Dolny, Nałęczów, Zamość, Lublin i Janów Lubelski.

Artur Jurkowski



FOT. BOGDAN NOWAK/ARCHIWUM

Roztocze jest chętnie odwiedzane przez weekendowych turystów

- Jest świetny. Czek pobudził turystykę. Dał realne wsparcie. Czekamy na kolejną edycję – przekonuje Iwona Piłat-Rząd, właścicielka Centrum Szkoleniowo-Wypoczynkowego DUO, Janów Lubelski.

Chodzi o Lubelski Czek Turystyczny. Pierwsza edycja jest na finiszu. Na realizację programu samorząd województwa lubelskiego przeznaczył 1,5 mln zł. Ministerstwo Sportu i Turystyki dorzuciło kolejny 1 mln zł. Pozwoliło to na przygotowanie 8 333 „kart bonusowych”, każda o wartości 300 zł, którymi można było płacić za pobyt w hotelach.

- W naszym ośrodku gościliśmy ok. 500 osób korzystających z Lubelskiego Czeku Turystycznego. Przygotowaliśmy naszą ofertę do tego programu m.in. stworzyliśmy wyskakujące okienko na naszej stronie internetowej, przygotowaliśmy reklamę na Facebooku i Instagramie – dodaje Iwona Piłat-Rząd.

Pierwsza edycja programu Lubelski Czek Turystyczny ruszyła we wrześniu. Ruch wygenerowany na stronie internetowej wynosił pół miliona, a czeki w kategorii „open” zostały rozdane w ciągu 30 sekund.

- Do tej pory wykorzystanych zostało 6 440 czeków. Ich łączną wartość do ok. 2 mln zł – mówił w połowie listopada Rafał Kamieniecki, prezes Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Gdzie najczęściej odpoczywali turyści? - Kazimierz Dolny, Zamość, Lublin, oczywiście Janów Lubelski – wylicza Rafał Kamieniecki.

Najwięcej czeków trafiło w ręce mieszkańców woj. lubelskiego. Za nimi uplasowali się reprezentanci Podkarpacia, Mazowsza, Małopolski, Dolnego Śląska.

Czeki turystyczne wprowadziły cztery regiony: lubelskie, podkarpackie, podlaskie oraz warmińsko – mazurskie.

- Musimy wesprzeć branżę turystyczną, musimy wesprzeć branżę gastronomiczną. Nikt nie chce przyjechać do regionu, gdzie tuż za granicą toczy się wojna. Przypominam, że we wrześniu spadła bomba na nasze województwo. Województwa przy „ścianie wschodniej” potrzebują wsparcia, rodzaju ochronnej tarczy – podkreśla Piotr Breś, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Polska Organizacja Turystyczna sprawdziła jak wykorzystane zostały rozdane czeki. - Czeki dla tych, którzy mają Kartę Dużej Rodziny, dla seniorów wykorzystane są prawie stuprocentowe. Nieco gorzej sytuacja wygląda w „kategorii open”, gdzie każdy mógł sobie wygenerować czek. Nazwałbym to zjawisko takim trochę słomianym zapałem – ocenia Tomasz Marzec, rzecznik prasowy Polskiej Organizacji Turystycznej.

- Trwają rozmowy na temat jakby rozszerzenia czeku turystycznego na całą Polskę. Aby obejmował wszystkie województwa, a nie tylko województwa wschodnie – wskazuje Tomasz Marzec.

Pomysł budzi zdziwienie. - Nie wiem, czy to jest dobre posunięcie. Najbardziej ucierpiały regiony wschodnie i chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że ciężko jest pokazać Polsce i w ogóle Europie, żeby przyjeżdżali do województwa lubelskiego, podlaskiego czy podkarpackiego, jeżeli tu mamy wojnę, jeżeli tu bomby spadają, jeżeli mamy alerty codzienne. Natomiast nie wiem, czy województwu śląskiemu czy zachodniopomorskiemu potrzebny jest czek turystyczny. Dobrze by było, żeby rząd to trochę zrewidował – komentuje Piotr Breś.

KRÓTKO

Niedźwiada

Piotr Tarnowski wybrany na wójta

Mieszkańcy gminy Niedźwiada (pow. lubartowski) wybrali nowego wójta. W drugiej turze przedterminowych wyborów zwyciężył Piotr Tarnowski, pełniący dotychczas obowiązki włodarza gminy. Pokonał sekretarz gminy Małgorzatę Jaksim. Na Tarnowskiego zagłosowało 1468 mieszkańców (59,53 proc.). Jego kontrkandydatka, Małgorzata Jaksim, uzyskała 998 głosów. **AP**

Lubelskie

Akcja „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” po raz 34. Będą zbierać nie pieniądze, lecz konkretne dary

Trwają przygotowania do 34. edycji Ogólnopolskiej Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Organizatorzy zachęcają nie tylko do przekazywania darów, ale także do aktywnego włączenia się w pomoc jako wolontariusze, koordynatorzy zbiórek lub członkowie społecznych komitetów akcji. Wielka Uliczna Zbiórka odbędzie się 6 grudnia, a pomoc będzie można przekazywać do 23 grudnia.

- Chcemy, żeby organizatorzy w swoich małych ojczyznach sami rozpoznawali potrzeby i pomagali najbliższym. Dzięki temu dary nie muszą być przewożone z jednego końca województwa na drugi. Stawiamy na większą samodzielność lokalnych społeczności, ale wciąż pozostajemy jedną wielką rodziną „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” - mówi Ewa Dados dla „Kuriera Lubelskiego”. **AP**

LUBLIN



FOT. KNOW

Park przy ul. Braci Wieniawskich przechodzi rewitalizację. Odnowiono już alejki spacerowe, prac wymaga jeszcze zieleń. Środki na modernizację tego zielonego zakątka, mieszkańcy Czechowa wywalczyli w głosowaniu w budżecie obywatelskim. Teren parku o powierzchni około 1,5 hektara od lat czekał na remont. Przed kilkoma tygodniami rozpoczęły się prace, na które w budżecie zarezerwowano 400 tys. zł. Najbardziej widoczną zmianą będzie przebudowa parkowych alejek, o łącznej długości 366 metrów. Zamiast popękanego asfaltu będzie szara betonowa kostka. - Cieszy nas każde działanie mające na celu rewitalizację tego obszaru - podkreślała Magdalena Kędzierska, przewodnicząca zarządu dzielnicy Czechów Południowy.

LUBLIN

Tragiczna pomyłka z zamianą ciał zmarłych dzieci

Dokończenie ze str. 1

Prokuratura Rejonowa w Lublinie, która prowadzi śledztwo, planuje zdobyć pełną dokumentację medyczną i pogrzebową, przeprowadzić oględziny zapisów monitoringu oraz przesłuchać kolejnych pracowników podmiotów zaangażowanych w przewóz i przechowywanie zwłok - dowiedzieliśmy się od rzecznika prokuratury.

- Prokurator wydał postanowienie o wyjęciu z grobu urny z prochami pochowanego dziecka. Czynność ta zostanie przeprowadzona z osobistym udziałem prokuratora – poinformował prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej.

Śledztwo prowadzone jest w sprawie, na obecnym etapie prokurator nikomu nie przedstawił zarzutów.

Zakład pogrzebowy przeprasza rodziny

O przedstawienie stanowiska w tej sprawie poprosiliśmy zakład pogrzebowy. Firma wyraziła ubolewanie i przeprosiła rodziny oraz bliskich dotkniętych tą sytuacją.

- W związku z zaistniałą sytuacją pragniemy wyrazić nasze najszczersze ubolewanie i przeprosić rodziny oraz bliskich, których ona dotknęła. Łączymy się z nimi w bólu i pozostajemy w stałym kontakcie. Współpracujemy z prokuraturą, która wyjaśnia okoliczności zdarzenia. Jest to pierwsza tego rodzaju sytuacja w wieloletniej historii naszej firmy i traktujemy ją z najwyższą powagą oraz dokładamy wszelkich starań, aby wyciągnąć niezbędne wnioski oraz podjąć działania zapobiegające podobnym zdarzeniom w przyszłości - przekazał nam Zakład Pogrzebowy PUK.

Szpital: nasze procedury zadziałały prawidłowo

Do sprawy odniosła się również rzeczniczka prasowa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 w Lublinie, Anna Guzowska.

- W związku z zaistniałą sytuacją pragniemy zapewnić, że wszelkie procedury obowiązujące w szpitalu zadziałały prawidłowo. Niewątpliwie bolesne dla rodzin okoliczności nie zostały spowodowane błędem lub zaniechaniem ze strony personelu szpitala - przekazała „Kurierowi”.

Szpital czeka na wyniki postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez PUK.

Prokurator wydał postanowienie o wyjęciu z grobu urny z prochami dziecka. Czynność ta zostanie przeprowadzona z osobistym udziałem prokuratora

MARCIN KOZAK
rzecznik prokuratury

eprasa.pl 22effbbf2d

LUBLIN

To będzie najnowocześniejsze muzeum w Lublinie. Koniec remontu pałacu Lubomirskich w 2028 r.

Dokończenie ze str. 1

Pierwotny harmonogram zakładał, że inwestycja potrwa do końca 2026 r., ale była konieczność przeprowadzenia szerszego zakresu prac archeologicznych. - Przewiduje się zakończenie prac z początkiem 2028 r. – mówi dyr. Marcin Gapski.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Koniec robót jest zaplanowany na początek 2028 r. Potem będziemy oczekiwać na otwarcie muzeum

Muzeum ma być naszpikowane „technologicznymi" nowinkami, m.in. powstanie nowoczesny system gaszenia gazem. W pałacu będzie zainstalowany system kontroli klimatu wewnątrz obiektu.

- Będzie to rzecz bez precedensu. Mamy nadzieję, że dzięki temu będziemy mogli prezentować najcenniejsze zbiory nie tylko z polskich placówek muzealnych - przekonuje Gapski. Obiekt będzie unikalnym obiektem na mapie polskiego muzealnictwa. - Nie wiem, czy w Polsce, ale na pewno będzie to najnowocześniejszy obiekt muzealny w Lublinie – ocenia.

„Muzeum Kresów" ma stać się jedną z turystycznych atrakcji miasta. I zatrzymać na dłużej odwiedzających Lublin. - Żeby dobrze zwiedzić Zamek i dobrze zapoznać się z ekspozycją Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej pobyt w Lublinie trzeba będzie zaplanować na dwa dni. W naszym muzeum pojawi się m.in. cała paleta bardzo cennych dzieł sztuki, eksponowane będą prace największych polskich malarzy, m.in. Stanisława Wyspiańskiego, Witkacego, Jana Matejki – wylicza Marcin Gapski.

Zwiedzanie muzeum będzie rozpoczynało się w podziemiach na poziomie „-2". Stała ekspozycja będzie również na paterze i pierwszym piętrze. Poziom „-1" ma być przeznaczoną dla najmłodszych odwiedzających „strefą malucha".

- Głównym motywem spajającym linię narracyjną będzie podróż w towarzystwie historycznych postaci naukowców – geografa Ludomira Sawickiego i jego towarzyszy. W 1926 r. odbyli oni wyprawę badawczą po Kresach Wschodnich, rejestrując fotograficznie i zapisując w dziennikach swoje obserwacje. Połączenie modułów nastąpi również dzięki zastosowaniu motywów krajobrazu Kresów oraz zmiany granic interesującego terytorium – informuje na swojej stronie Muzeum Narodowe w Lublinie. Pierwotnie planowano zakończenie opowieści o Kresach na 1939 r. Po zmianach jest ona doprowadzona do współczesności.

W zachodniej części budynku ma powstać kawiarnia. Ma nawiązywać wystrojem i klimatem do kawiarni ze Lwowa, sprzed 1939 r. - Mam nadzieję, że wrócimy do tradycji potańcówek organizowanych w pałacu i przed pałacem. Tak jak to robiliśmy to przed remontem gmachu – zapowiada Marcin Gapski.

REKLAMA 0011614983

Syndyk masy upadłości Sambud sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Krakowie ogłasza przetarg w przedmiocie zbycia, w trybie określonym w art. 320 Prawa upadłościowego, wskazanych poniżej
1. Zorganizowanej części przedsiębiorstwa w Krakowie, oraz
2. składników majątkowych w postaci nieruchomości i ruchomości położnych w Zamościu.

Przedmiotem sprzedaży jest:
1. zorganizowana część przedsiębiorstwa w postaci nieruchomości położonych w Krakowie, dla których Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórza w Krakowie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr: KR1P/00293426/7, KR1P/00398916/5, KR1P/00624340/0, KR1P/00231106/6, KR1P/00228643/8, KR1P/00421896/9, KR1P/00403194/6, KR1P/00495780/2 wraz z wartościami niematerialnymi i prawnymi, ruchomościami oraz zapasami, w tym przejętymi z Rzeszowa i Zamościa (ujętymi przez biegłego rzeczoznawcę Jakuba Michalaka w załączniku nr 2 i 3 do opisu i oszacowania z dnia 24 listopada 2025 r., z wyłączeniem pozycji zlikwidowanych wskazanych w załączniku do niniejszego Regulaminu), za cenę wywoławczą **128 633 882,16 zł (sto dwadzieścia osiem milionów sześćset trzydzieści trzy tysiące osiemset osiemdziesiąt dwa złote 16/100) netto**; co stanowi sumę o 15% poniżej kwoty oszacowania z ww. opisu i oszacowania;
2. nieruchomości położone w Zamościu dla których Sąd Rejonowy w Zamościu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr ZA1Z/00105916/6, ZA1Z/00088545/8 wraz z ruchomościami za cenę wywoławczą **4 529 240,36 zł (cztery miliony pięćset dwadzieścia dziewięć tysięcy dwieście czterdzieści złotych 36/100) netto**, co stanowi sumę o 15% poniżej kwoty oszacowania z ww. opisu i oszacowania.

Poszczególne wartości składników majątkowych zostały wycenione przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego Jakuba Michalaka w opisie i oszacowaniu składników majątku spółki z dnia 24 listopada 2025 r.

I. Warunki uczestnictwa w postępowaniu:
a) Pisemną ofertę zakupu jednego z przedmiotów opisanych w punkcie 1 i 2 wraz z proponowaną ceną nabycia netto (podaną cyframi oraz słownie) należy **w zaklejonych kopertach z napisem *„Kraków", lub „Zamość" oraz dopiskiem „KR1S/GUp/87/2025, NIE OTWIERAĆ"*** złożyć w terminie **do dnia 11.12.2026 r. do godziny 16:00 osobiście w Kancelarii Syndyka Michała Kolczyńskiego, ul. Kalwaryjska 33/22, 30-509 Kraków lub pocztą – listem poleconym albo kurierem.** Decyduje data wpływu do syndyka. Oferowana cena nie może być niższa niż cena wywoławcza. W przypadku rozbieżności cen, decyduje cena wyrażona słownie. Oferty na zakup przedmiotów sprzedaży wymienionych w punktach 1-2 należy składać osobno.
b) Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium w wysokości **5 % ceny wywoławczej** właściwej dla konkretnego przedmiotu sprzedaży. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy, prowadzony przez Bank Pekao S.A. o numerze 38 1240 4432 1111 0011 5804 6915– w terminie **do dnia 11.12.2026 r. włącznie.** Decyduje data uznania rachunku masy upadłości kwotą wadium.

Przystępujący do przetargu winien zapoznać się z regulaminem, który dostępny jest w biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 33/22, po uprzednim kontakcie, w formie elektronicznej lub na tablicy obwieszczeń Krajowego Rejestru Zadłużonych (krz.ms.gov.pl). Wybór oferenta nastąpi **w dniu 14.12.2026 r. o godzinie 11:00 na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia, ul. Przy Rondzie 7, 31-547 Kraków, sala L-319.**
Syndyk ma prawo unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, na każdym jego etapie.
Ze stanem faktycznym przedmiotu przetargu można zapoznać się po uprzednim uzgodnieniu terminu w biurze Syndyka w Krakowie, ul. Kalwaryjska 33/22, tel. 799 060 899, biuro@kancelariakolczynski.pl.

REKLAMA 0011616892

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH W LUBLINIE
ul. Grodzka 12, 20-112 Lublin
tel. (81) 53 71 200, (81) 53 71 203, fax (81) 53 71 201

informuje, że

w dniu 11.12.2026 roku odbędzie się przetarg pisemny (ofertowy) nieograniczony na objęcie w najem lokali użytkowych.

Część jawna przetargu odbędzie się o godzinie 13^{00} w sali konferencyjnej ZNK (I piętro) przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie. Wynajmujący zaprasza wszystkich zainteresowanych na publiczne otwarcie ofert.

Ogłoszenie o przetargu zawierające wszystkie wymagane informacje dostępne jest od dn. 25.11.2026 r. na tablicach ogłoszeń:
- w siedzibie ZNK (na parterze budynku przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie)
- w siedzibach administratorów
- Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro
- na stronie internetowej Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie: **www.znk-lublin.pl** (w zakładce Przetargi – lokale użytkowe i garaże).

Oferty oraz wymagane dokumenty należy złożyć w Zarządzie Nieruchomości Komunalnych w Lublinie ul. Grodzka 12 w terminie **do 10.12.2026 r. do godz. 13^{00}.** Druki oferty oraz wymaganych oświadczeń dostępne są na stronie internetowej Wynajmującego. W powyższym terminie wymagane wadium winno znaleźć się na koncie ZNK. Wpłaty wadium w kasie ZNK nie są przyjmowane.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Lokali Użytkowych ZNK ul. Grodzka 12, tel. (81) 53-71- 203, (81) 53-71-227.

REKLAMA 0011616896

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH W LUBLINIE
ul. Grodzka 12, 20-112 Lublin
tel. (81) 53 71 200, (81) 53 71 203, fax (81) 53 71 201

informuje, że

w dniu 11.12.2026 roku o godzinie 10^{00} w sali konferencyjnej ZNK (I piętro) przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na objęcie w najem lokali użytkowych.

Ogłoszenie o przetargu zawierające wszystkie wymagane informacje dostępne jest od dn. 25.11.2026 r. na tablicach ogłoszeń:
- w siedzibie ZNK (na parterze budynku przy ul. Grodzkiej 12 w Lublinie)
- w siedzibach administratorów
- Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro
- na stronie internetowej Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie: **www.znk-lublin.pl** (w zakładce Przetargi – lokale użytkowe i garaże).

Wymagane dokumenty należy złożyć w Zarządzie Nieruchomości Komunalnych w Lublinie ul. Grodzka 12 w terminie **do 10.12.2026 r. do godz. 13^{00}.**

Druki wymaganych oświadczeń dostępne są na stronie internetowej Wynajmującego. W powyższym terminie wymagane wadium winno znaleźć się na koncie ZNK. Wpłaty wadium w kasie ZNK nie są przyjmowane.

Dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Lokali Użytkowych ZNK ul. Grodzka 12, tel. (81) 53-71-203, (81) 53-71-227.

eprasa.pl 22effbbf2d

ROZMOWA

Lublin wyda ponad 4 miliardy złotych. Czy jest szansa na darmową komunikację miejską?

Artur Jurkowski

W przyszłorocznym budżecie Lublina do wydania jest ponad 4 mld zł. Lucyna Sternik, skarbnik Lublina, mówi na co trafią pieniądze.

Wydatki Lublina zaplanowane na 2027 r. to 4,17 miliarda złotych. Bardzo trzeba było oszczędzać planując to, na co one trafią?

Zarezerwowane w budżecie środki zabezpieczają realizację wszystkich obligatoryjnych zadań, a jednocześnie tworzą przestrzeń do dalszego rozwoju. Na inwestycje chcemy przeznaczyć 610 mln zł. W niektórych obszarach, jak przygotowania do Europejskiej Stolicy Kultury 2029, zaplanowaliśmy wyższe kwoty niż w 2026 roku.

Na co trafią pieniądze? Które z zaplanowanych do realizacji projektów najbardziej ucieszą mieszkańców Lublina?

Największą pozycję w budżecie, ponad 1,7 mld zł, zajmują zadania oświatowe, czyli utrzymanie i funkcjonowanie szkół. Wiele inwestycji dotyczy również modernizacji i rozbudowy układu komunikacyjnego. Planujemy remonty i przebudowy ulic, m.in. Romera i Zana.



FOT. MIASTO LUBLIN

Lucyna Sternik, skarbnik Lublina

W przypadku tej drugiej wykonawca kończy już opracowywanie dokumentacji projektowej. Po jej odbiorze ogłosimy przetarg na realizację prac, a rozpoczęcie budowy planujemy w 2027 roku. Kolejną ważną inwestycją będzie przedłużenie ul. Zelwerowicza, które usprawni komunikację w północno-zachodniej części miasta. W budżecie uwzględniliśmy także mniejsze zadania, ale istotne dla codziennego komfortu mieszkańców, takie jak budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Wilowej i Tarasowej.

Zaskoczeniem w projekcie, przynajmniej moim zdaniem, jest hala sportowa. Miasto rusza z przygotowaniami do budowy „Globusu bis". Konieczność czy może wygórowane ambicje?

To konieczność, przede wszystkim wynikająca z potrzeb miasta. Lublin nie dysponuje dziś halą sportowo-widowiskową, która mogłaby pomieścić większe wydarzenia, w tym koncerty. Mamy dziewięć drużyn gier zespołowych występujących w najwyższych klasach rozgrywkowych, a także zapaśników, którzy potrzebują odpowiednich warunków do treningów. Hala Globus nie jest w stanie zaspokoić wszystkich tych potrzeb.

Kiedy realnie możemy spodziewać się, że nowa hala będzie gotowa?

W 2027 roku rozpoczniemy prace nad koncepcją hali. Zakładając, że opracowanie dokumentacji projektowej potrwa kolejne dwa lata, budowę moglibyśmy rozpocząć w 2030 roku.

Dla mnie inwestycją o kluczowym znaczeniu, co może nie jest oczywiste dla wszystkich, jest remont Trybunału Koronnego. To inwestycja bardzo spóźniona. Czy ruszy w 2027 roku?

W projekcie budżetu na przyszły rok zaplanowaliśmy środki zarówno na roboty zewnętrzne - przebudowę elewacji, jak i wnętrz Trybunału Koronnego. To zadanie wieloletnie. Staramy się również o zewnętrzne dofinansowanie. Jeśli je uzyskamy, będziemy mogli rozpocząć prace. To bardzo potrzebna inwestycja, ponieważ Trybunał Koronny jest jedną z wizytówek Lublina.

Wizytówką, która nie wygląda najlepiej.

Dlatego zależy nam, aby jak najszybciej to zmienić. Mam nadzieję, że dzięki planowanym pracom Trybunał Koronny odzyska wygląd, na jaki zasługuje.

Budżet to nie tylko wydatki, ale też dochody, które często uszczuplają nasze portfele. Opłaty za śmieci się nie zmienią, ceny biletów komunikacji miejskiej pozostaną na tym samym poziomie, podobnie jak opłaty za parkowanie w strefie. Co pójdzie w górę?

Podatek od nieruchomości. Stawki wzrosną o 2,7 proc., czyli o wskaźnik inflacji. Podnosimy również opłaty za pochówki na cmentarzach komunalnych o proc. To główne zmiany. Większość opłat pozostanie bez zmian.

Od lat – głośno lub bardzo głośno – wygłaszany jest postulat dotyczący darmowej komunikacji miejskiej. Jest na to szansa w Lublinie?

Wydatki na komunikację miejską wynoszą łącznie 335 mln zł, natomiast dochody z tego tytułu to około 80 mln zł. Widać więc, jak dużą część kosztów już dziś pokrywamy z budżetu miasta. Trzeba też pamiętać, że są to wydatki bieżące, które bezpośrednio wpływają na wysokość nadwyżki operacyjnej. Ta z kolei decyduje o naszej płynności finansowej, możliwości pozyskiwania kredytów, pożyczek i ocenie miasta przez banki, co ma istotne znaczenie dla możliwości dalszego rozwoju Lublina. Na ten moment nie rozważamy wprowadzenia całkowicie darmowej komunikacji.

Cała rozmowa na www.kurierlubelski.pl

LUBELSKIE

Surowsze kary i wyroki za łamanie przepisów na przejazdach kolejowych

oprac. Kamil Wojdat

Od 21 listopada obowiązują nowe przepisy dotyczące bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych. Ich złamanie skutkować będzie między innymi zatrzymaniem prawa jazdy na okres trzech miesięcy.

Jak informuje policja, zgodnie ze zmianami w art. 135 ust. 1 pkt 2 oraz art. 135a ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, konsekwencje w postaci zatrzymania prawa jazdy będą dotyczyły kierujących, którzy:

- objeżdżają opuszczone zapory lub półzapory na przejeździe kolejowym
- wjeżdżają na przejazd kolejowy, jeżeli opuszczanie zapór lub półzapór zostało rozpoczęte lub ich podnoszenie nie zostało zakończone.
- wjeżdżają na przejazd kolejowy za sygnalizator lub inne urządzenie nadające sygnały, przy sygnale czerwonym, czerwonym migającym lub dwóch na przemian migających sygnałach czerwonych.
- wjeżdżają na przejazd kolejowy, jeżeli po jego drugiej stronie nie ma miejsca do kontynuowania jazdy

Za wskazane zachowania przewidziano również mandat w wysokości nie niższej niż 2 tys. złotych oraz 15 punktów karnych. Przy ponownym popełnieniu tego samego wykroczenia w warunkach recydywy drogowej wysokość mandatu może wynieść 4 tys. złotych – te konsekwencje groziły także przed zmianami przepisów.

Nowelizacja obejmuje również zmiany w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny, dotyczące przestępstw sprowadzenia katastrofy. W przypadku skazania za sprowadzenie katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, zagrażającej życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, sąd będzie zobowiązany orzec zakaz prowadzenia pojazdów na okres co najmniej tzech lat

Przejazd kolejowy to nie miejsce na pośpiech, brawurę ani lekceważenie obowiązujących przepisów.

Wg statystyk w 2024 r. na przejazdach kolejowych odnotowano 39 wypadków, w których zginęły 23 osoby, a w 2025 r. odnotowano 51 wypadków i 27 ofiar śmiertelnych. Do końca października 2026 r. na przejazdach kolejowych doszło do 42 wypadków, w których życie straciło 19 osób a 49 zostało rannych.



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Przejazd kolejowy to nie miejsce na pośpiech, brawurę ani lekceważenie obowiązujących przepisów

Najczęstszymi przyczynami wypadków na przejazdach kolejowych są ignorowanie znaku STOP, wjeżdżanie pod zamykające się rogatki, omijanie półrogatek czy wjeżdżanie na tory bez możliwości natychmiastowego zjazdu – informuje policja

eprasa.pl 22effbbf2d

FOKUS

• **Zainteresowanie Polaków zakupami** w Black Friday w ostatnich latach rośnie – wydajemy między 400 a 600 złotych

KOMITET DS. BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO

Stanowisko MON: Naruszenie polskiej przestrzeni to nie przypadek. To intencjonalne działanie Rosji

W Kwaterze Głównej NATO zebrała się Rada Północnoatlantycka. Szef Sojuszu Mark Rutte powiedział, że źródłem tego „niebezpiecznego incydentu" jest Rosja i należy ustalić, czy było to działanie celowe

Katarzyna Kapusta-Gruchlik

Komitet do spraw Bezpieczeństwa Narodowego zajmuje się sprawą naruszeń polskiej przestrzeni powietrznej. Takie informacje przekazał wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz wczoraj jeszcze przed posiedzeniem rządu.

23 listopada w Kwaterze Głównej NATO zebrała się Rada Północnoatlantycka dokładnie w tej samej sprawie. Szef Sojuszu Mark Rutte powiedział, że źródłem tego „niebezpiecznego incydentu" jest Rosja i należy ustalić, czy było to działanie celowe. Dodał, że w odpowiedzi na każdy incydent w Europie będzie więcej wsparcia dla Ukrainy.

NATO obiecało też wesprzeć Polskę samolotem wczesnego ostrzegania AWACS.



FOT. WIKTOR DĄBKOWSKI

Wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski podkreślił, że trudno sobie wyobrazić, aby naruszenie polskiej przestrzeni przez rosyjski obiekt było przypadkowe

W poniedziałek po raz kolejny przestrzeń powietrzna została naruszona.

Szef MON zapowiedział, że Komitet ds. Bezpieczeństwa Narodowego podejmie również temat ochrony polskiego nieba, naruszenia naszej przestrzeni powietrznej, wsparcia NATO – samoloty wczesnego ostrzegania i stała baza wojsk amerykańskich w Polsce.

To, czego nie wypowiedział Rutte, wprost powiedziała sekretarz stanu podczas Regionalnego Forum Ekonomicznego w Kielcach.

– Były to rakiety rosyjskie Ch-101 i były to rakiety wyprodukowane w ostatnim kwartale tego roku. To znaczy, że Federacja Rosyjska na bieżąco przygotowuje się do przekraczania granicy. Moim zdaniem to, co się stało, trudno uznać za przypadek – przekazała Magdalena Sobkowiak-Czarnecka.

Wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski podkreślił, że trudno sobie wyobrazić, aby krótkotrwałe naruszenie polskiej przestrzeni przez rosyjski obiekt, do którego doszło w poniedziałek wieczorem, było przypadkowe. Na 20 kilometrów w głąb Polski wleciał rosyjski dron obserwacyjny. Trwało to 9 minut i 20 sekund. Sytuacja była na bieżąco monitorowana i wydano autoryzację na zestrzelenie obiektu, natomiast po zmianie przez niego kursu na kierunek wschodni, uwzględniając potencjalne zagrożenie dla ludności cywilnej i możliwe skutki zestrzelenia, podjęto decyzję o wstrzymaniu się od użycia uzbrojenia w związku z utrzymującym się ryzykiem wyrządzenia szkód.

Gotowe pomóc Polsce są Czechy – oświadczyli w Pradze minister obrony Jaromir Zuna i szef sztabu generalnego Miroslav Hlavacz. Czeskie wojsko ma przygotowane warianty wsparcia i czeka na konkrety z polskiej strony.

Zuna podczas konferencji prasowej powiedział, że wszystko zależy od potrzeb, jakie Polska sprecyzuje wobec Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO). Przypomniał, że Czechy mają swoich żołnierzy w krajach wschodniej flanki NATO. – To jest nasz priorytet – dodał. Zwrócił uwagę, że w Polsce są czeskie śmigłowce AH-1Z Viper. Szef sztabu generalnego oświadczył, że w czasie weekendu wojsko analizowało możliwości wsparcia Polski. – Mamy przygotowane warianty, jak moglibyśmy pomóc. Przedstawię je ministrowi i poczekamy na polską prośbę i na nią zareagujemy – powiedział.

Zdaniem gen. bryg. rez. Jarosława Kraszewskiego, Moskwa testuje NATO.

– Rosyjskie obiekty naruszające polską przestrzeń powietrzną powinny być bezwzględnie strącane. (...) Polska musi pokazać, że potrafi chronić swoje terytorium – powiedział gen. Kraszewski. **PAP**

0011617603

„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci i sercach bliskich"

Jego Ekscelencji
dr. hab. Arturowi G. Mizińskiemu

Biskupowi Pomocniczemu Lubelskiemu

składamy
wyrazy głębokiego współczucia oraz szczere kondolencje
z powodu śmierci

Ojca

W tych bolesnych chwilach żałoby łączymy się
w smutku i zadumie,
składając wyrazy wsparcia dla
Księdza Biskupa, Księdza Mamy
i całej Rodziny.

Społeczność Akademicka
Uniwersytetu WSEI

PRAWO

Sąd o 3 miesiące przedłużył areszt dla byłego prezesa PKOl

oprac. Jan Nowaczyk

Sąd Okręgowy w Warszawie przedłużył o trzy miesiące, do 23 lutego, areszt dla byłego prezesa PKOl Radosława Piesiewicza, który usłyszał zarzuty w śledztwie w sprawie Zondacrypto.

Były szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego Radosław Piesiewicz (wyraził zgodę na podanie pełnego nazwiska – PAP) pod koniec sierpnia usłyszał zarzuty płatnej protekcji i faworyzowania wierzycieli. Nie przyznaje się do winy.

Sąd uwzględnił wówczas wniosek prokuratora i Piesiewicz został aresztowany na trzy miesiące. Obrona złożyła zażalenie na tę decyzję, jednak sąd go nie uwzględnił. Prokuratura złożyła kolejny wniosek o przedłużenie aresztu.

Wczoraj wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu zajął się Sąd Okręgowy w Warszawie i przedłużył Piesiewiczowi tymczasowy areszt o kolejne trzy miesiące. **PAP**

WIZY

„Nie" dla rosyjskich i białoruskich sportowców

oprac. Jan Nowaczyk

Przywódcy siedmiu państw, w tym premier Polski Donald Tusk, wezwali szefów unijnych instytucji do niewydawania wiz rosyjskim i białoruskim sportowcom.

Poza szefem polskiego rządu pod listem podpisali się premierzy: Estonii – Kristen Michal, Danii – Mette Frederiksen, Finlandii – Petteri Orpo, Łotwy – Andris Kulbergs i Szwecji – Ulf Kristersson, a także prezydent Litwy Gitanas Nauseda.

Liderzy tych siedmiu państw zapowiedzieli, że podniosą tę kwestię na unijnym szczycie w czwartek i piątek w Brukseli.

W piśmie odwołali się do wniosków z unijnego szczytu zorganizowanego w czerwcu. Przywódcy 27 państw członkowskich zgodzili się wówczas, że dopóki nie nastanie pokój w Ukrainie, nie należy normalizować uczestnictwa Rosji i Białorusi w międzynarodowych wydarzeniach sportowych i kulturalnych. **PAP**

eprasa.pl 22effbbf2d

BRATYSŁAWA

Grupa Wyszehradzka przeciw propozycji nowego budżetu UE

oprac. Anna Nagel

Kraje Grupy Wyszehradzkiej (V4) opowiedziały się w Bratysławie przeciwko propozycji nowego budżetu UE, przedstawionej przez szefa Rady Europejskiej Antonio Costę. We wspólnym liście wezwały też do odłożenia wejścia w życie systemu ETS2 do 2030 r.



FOT. PAP/EPA/JAKUB GAVLAK

Spotkanie premierów Słowacji, Polski, Czech i Węgier oraz kanclerza Austrii odbyło się na Zamku Bratysławskim

W Zamku Bratysławskim odbyło się spotkanie premierów Słowacji, Polski, Czech i Węgier: Roberta Ficy, Donalda Tuska, Andreja Babisza i Petera Magyara oraz kanclerza Austrii Christiana Stockera.

Głównym tematem rozmów był przyszły budżet UE na lata 2028-2034. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa zaproponował obniżenie całego budżetu UE o 10 proc. względem pierwotnych planów KE, w tym zmniejszenie o 2,4 proc. środków na politykę spójności.

Politycy rozmawiali też o ETS2, a więc nowym unijnym systemie handlu uprawnieniami do emisji CO_2, który ma objąć transport i budownictwo, oraz o finansowaniu wsparcia dla Ukrainy.

Gospodarz spotkania, premier Fico, podkreślił podczas wspólnej konferencji prasowej, że propozycja Costy ws. budżetu jest nie do przyjęcia. Zaznaczył, że dla krajów V4 ważna jest polityka spójności. Zwrócił też uwagę na problem wysokich cen energii.

Jak poinformował, państwa V4 wezwały we wspólnym liście do odłożenia wprowadzenia w życia systemu ETS2 do 2030 r.

Premier Tusk zwrócił uwagę, że kraje V4 mają wspólne regionalne interesy, a w sprawach, w których się różnią, potrafią rozmawiać. Zapowiedział, że nie zaakceptuje wersji budżetu, która miałaby oznaczać wyższe ceny energii, dotkliwe koszty społeczne albo osłabienie obronności Polski i innych krajów flanki wschodniej.

Szef polskiego rządu podkreślił, że obecnie państwa regionu, takie jak Polska, „potrzebują więcej, a nie mniej środków". Wśród powodów wymienił m.in. agresję Rosji na Ukrainę czy wysokie ceny energii w tej części Europy.

Tusk przypomniał, że Grupa Wyszehradzka jest solidarna w kluczowych kwestiach poruszanych na forum UE. Wyraził zadowolenie ze wspólnego stanowiska ws. cen energii, polityki spójności i polityki rolnej.

Premierzy Czech i Węgier również skrytykowali propozycję unijnego budżetu. – Będziemy walczyć o to, by ten budżet się zmienił – zapowiedział Babisz.

Z kolei Magyar wyraził przekonanie, że „solidarność jest istotna, ale jesteśmy w ramach nowego budżetu zmuszani do tego, w jaki sposób mamy być solidarni". Uczynił w ten sposób aluzję do ultimatum kanclerza Niemiec Friedricha Merza, który chce uzależnienia przyjęcia nowego siedmioletniego budżetu UE od solidarnego udziału wszystkich państw członkowskich w finansowaniu Ukrainy. Węgry, Słowacja i Czechy stanowczo się temu sprzeciwiają.

O ultimatum Merza mówił także Fico. – Odrzucam stanowisko, że jeśli czegoś nie zrobisz, to będzie z tobą źle – oświadczył.

Odmienne stanowisko ws. unijnego budżetu przedstawił podczas konferencji kanclerz Austrii, kraju, który należy do płatników netto i chce ciąć w budżecie. Jak powiedział, propozycja unijnego budżetu jest zbyt optymistyczna i nie odpowiada rzeczywistości. – My tego budżetu musimy bronić przed naszymi obywatelami – zaznaczył. **PAP**

SĄD MIĘDZYNARODOWY

Tadżykistan występuje z Międzynarodowego Trybunału Karnego. W tle spór o Putina

oprac. Anna Nagel

Tadżykistan oficjalnie powiadomił ONZ o wystąpieniu z Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK). Dokument został doręczony sekretarzowi generalnemu ONZ Antonio Guterresowi 20 listopada, a decyzja wejdzie w życie po upływie 12 miesięcy, czyli 20 listopada 2027 roku.



FOT. AFP.NET

Idibek Kalandar oskarżył Trybunał o selektywność i stronniczość

Do tego czasu kraj pozostanie stroną Statutu Rzymskiego, na podstawie którego działa Trybunał. Tadżykistan podpisał statut w 1998 roku i ratyfikował go dwa lata później.

Decyzję o wystąpieniu zatwierdziła 1 października izba niższa parlamentu. Wiceszef MSZ Idibek Kalandar twierdził, że postępujące upolitycznienie MTK przekształca międzynarodowy wymiar sprawiedliwości w narzędzie nacisku politycznego w sporach między państwami. Oskarżył Trybunał o selektywność i stronniczość, które – jak mówił – podważają niezależność tej instytucji.

Decyzja zapadła w czasie sporu rządu w Duszanbe z MTK, dotyczącego niewykonania nakazu aresztowania Władimira Putina. W marcu Trybunał uznał, że Tadżykistan naruszył zobowiązania wynikające ze Statutu Rzymskiego, ponieważ nie zatrzymał rosyjskiego przywódcy podczas jego wizyty w tym kraju. Od czasu wydania nakazu Putin odwiedził Duszanbe dwukrotnie, ostatnio 19 i 20 listopada.

Po wyjściu Tadżykistanu z MTK żadne z pięciu postsowieckich państw Azji Centralnej nie będzie stroną Statutu Rzymskiego.

MTK z siedzibą w Hadze rozpoczął działalność w 2002 roku. Jest niezależnym od ONZ sądem międzynarodowym, który ściga osoby fizyczne podejrzane o popełnienie najpoważniejszych zbrodni, takich jak ludobójstwo, zbrodnie przeciwko ludzkości i zbrodnie wojenne. Działa przede wszystkim wtedy, gdy właściwe państwa nie chcą lub nie są w stanie przeprowadzić rzeczywistego postępowania. **PAP**

DROBNE

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę budowlaną 23 ary, uzbrojona przy szosie w Dominowie gm. Głusk. t. 607-477-447; 609-962-743

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MALOWANIE/I/INNE/TERAZ/ TANIEJ/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

REMONTY/ELEKTRYKA/ TANIO/693-051-624

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

INNE

UPRZĄTANIE mieszkań po zmarłych osobach. Uprzątanie, strychów, garaży, posesji. Wywóz zbędnych rzeczy. Porządkowanie zaniedbanych działek., 530-373-641

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011616705

Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 9 listopada 2026 r., znak: DLI-II.7621.13.2025.JK.13, utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Lubelskiego Nr 3/25 z dnia 7 kwietnia 2025 r., znak: IF-I.7820.18.2024.BD, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 849 (ul. Lipska) od skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 849 (ul. Orląt Lwowskich, ul. Lipska) z drogą powiatową nr DP 3350L (ul. Żdanowska) oraz drogą powiatową nr DP 3342L (ul. Świętego Piątka) do granicy Miasta Zamość".

Z treścią decyzji z dnia 9 listopada 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10:00 do 14:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70 - od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 14.30, jak również z treścią ww. decyzji – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty, oraz w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miasta Zamość.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: **25 listopada 2026 r.**

eprasa.pl 22effbbf2d

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
4,00	4,40	4,76	5,27	2,50

DANE WG NBP Z DNIA 16.11.2026, G. 12:00

LOGISTYKA | TRANSPORT

Nie potrzebują łomu ani noża. Wystarczy fałszywa firma transportowa

Napięte terminy, duża liczba zleceń i ograniczona dostępność pojazdów w firmach transportowych – przestępcy tylko na to czekają.

Dorota Mariańska

I kiedy trafi się okazja, korzystają z rozmaitych sposobów: od rozcinania plandek, przez nocne kradzieże paliwa, po wyłudzenia towarów metodą na fałszywego przewoźnika. Tymczasem utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia jej działalności.



FOT. AUTOR

Jak mówi prezes ZMPD Jan Buczek, utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków

Presja obnaża słabości kosztujące miliony

Czwarty kwartał roku to z perspektywy przewoźników drogowych okres szczególnie wymagający. Szczyt sezonu, wynikający z większego zapotrzebowania na towary, nie tylko daje zarobić, ale i weryfikuje zabezpieczenia wdrożone w firmach. W tym czasie transport jest w jeszcze większym stopniu na celowniku rozmaitych oszustów.

– Przestępcy doskonale rozumieją mechanizmy funkcjonowania naszej branży. Wiedzą, że kiedy klient pilnie potrzebuje samochodu, a sprawdzony przewoźnik nie dysponuje wolnym pojazdem, rośnie pokusa skorzystania z usług nieznanego kontrahenta. Wiedzą też, że w piątek po południu znacznie trudniej zweryfikować podejrzaną sytuację. Nie oznacza to, że czwarty kwartał jest statystycznie okresem największej liczby kradzieży. Jest natomiast czasem, w którym presja operacyjna szczególnie mocno obnaża słabości procedur bezpieczeństwa – uważa Maciej Zwyrtek, dyrektor generalny sprzedaży w Kuźnia Trans.

– W Polsce i szerzej rozumianym regionie Europy Środkowo-Wschodniej odnotowano około 5,4 tys. incydentów, a udokumentowane straty wyniosły blisko 125 mln euro – dodaje Maciej Zwyrtek, powołując się na dane za lata 2024 i 2025, należące do organizacji TAPA EMEA, zajmującej się bezpieczeństwem łańcuchów dostaw.

O tym, że skala strat jest ogromna, mówi również Grzegorz Wiśniewski, wiceprezes Polskiej Unii Transportu.

– Według analiz, do których dotarliśmy, w regionie Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki w ciągu niecałego roku zarejestrowano ponad 49 tys. incydentów przestępczych, dotyczących łańcuchów dostaw, a ujawnione straty przekroczyły 550 mln euro. Co szczególnie niepokojące, wartość szkody była znana jedynie dla około 4,4 proc. zarejestrowanych zdarzeń. Oznacza to, że rzeczywista skala strat pozostaje trudna do oszacowania – tłumaczy.

Nie bez znaczenia jest też to, że szkoda nie kończy się na wartości utraconego towaru.

– Dochodzą do niej potencjalne roszczenia kontraktowe, noty obciążeniowe, czasem kary umowne, koszty obsługi prawnej, przestoje, wzrost kosztów ubezpieczeń oraz utrata reputacji czy relacji i kontraktów. W skrajnych przypadkach pojedynczy incydent może zachwiać płynnością finansową przewoźnika – wylicza Grzegorz Wiśniewski.

Natomiast Jan Buczek, prezes Zrzeszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych, zwraca uwagę, że wiele firm zmaga się z długimi terminami płatności, a środki za wykonane usługi trafiają do nich dopiero po kilku miesiącach. W takich warunkach przedsiębiorstwa mają ograniczone możliwości tworzenia rezerw na nieprzewidziane zdarzenia.

– Nawet przedsiębiorca, który dochował należytej staranności, może zostać uwikłany w długotrwałe postępowanie i ponieść poważne konsekwencje finansowe. Dlatego utrata jednego ładunku może oznaczać konieczność pokrycia zobowiązań, na które firma nie ma wystarczających środków. Jeżeli kradzież już się zdarzy, jej skutki mogą być dla przewoźnika dramatyczne. W obecnej sytuacji rynkowej utrata jednego ładunku może zachwiać firmą, a nawet doprowadzić do zakończenia działalności – tłumaczy.

Zastrzega, że odrębną kategorię stanowią przewozy towarów objętych procedurami celnymi.

– Jeżeli towar zostanie utracony przed dopełnieniem formalności celnych, konsekwencje mogą obejmować nie tylko wartość samego ładunku, ale również należności celne i podatkowe. Zakres odpowiedzialności zależy od okoliczności zdarzenia i właściwych przepisów – wskazuje.

Fizyczne kradzieże, ale i podszywanie się

Przestępcy sięgają po różne sposoby. Do często wykorzystywanych metod należą „tradycyjne" kradzieże na parkingach oraz bardziej wyrafinowane wyłudzanie towarów przez osoby podające się za przewoźników.

– Rozcinanie plandek, włamania do naczep i kradzieże całych zestawów nadal stanowią poważne zagrożenie. Problemem pozostaje niedostateczna liczba bezpiecznych parkingów. Kierowca, któremu kończy się dopuszczalny czas jazdy, nie zawsze może zatrzymać się tam, gdzie zapewniony jest odpowiedni poziom ochrony. Jednocześnie obok tradycyjnych metod coraz częściej pojawiają się oszustwa wykorzystujące internet, fałszywe dokumenty i przejmowanie tożsamości legalnych przewoźników. Dzisiaj przestępca nie zawsze musi włamywać się do naczepy, czasem wystarczy, że przekona załadowcę, iż jest uprawniony do odbioru towaru – tłumaczy Maciej Zwyrtek.

Natomiast według Dariusza Matulewicza, prezesa Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, obecnie przewoźnicy bezpieczniej czują się w Polsce niż w innych krajach europejskich.

– W Europie kradzieże są na porządku dziennym, a raczej nocnym, bo zazwyczaj zdarzają się podczas nocnych postojów. Przewoźnicy i ich kierowcy mają wrażenie, że policje w krajach, takich jak Francja, Niemcy, Belgia, Hiszpania, Włochy czy Wielka Brytania, dawno już przestały panować nad tym, co dzieje się na parkingach w godzinach nocnych – komentuje.

W raporcie z 2025 r., przygotowanym dla Komisji Europejskiej przez Dyrekcję Generalną ds. Mobilności i Transportu (DG MOVE), stwierdzono, że w Unii Europejskiej jest około 60 tys. miejsc parkingowych, które w podstawowej formie mogą odpowiadać określeniu „bezpieczne". Jednocześnie brakuje prawie 400 tys. takich miejsc, a do 2040 roku deficyt w tym zakresie wzrośnie do prawie 500 tys. bezpiecznych miejsc parkingowych.

Poza tym około 86 proc. operatorów transportowych zadeklarowało, że jest niezadowolonych lub bardzo niezadowolonych z dostępności miejsc parkingowych w Unii Europejskiej.

– Aby lepiej poznać specyfikę poszczególnych regionów, kierowców poproszono również o wskazanie obszarów UE, w których bezpieczne i chronione parkingi dla ciężarówek (SSPA) są najbardziej potrzebne oraz gdzie zatrzymują się najczęściej. Z zebranych danych wynika, że największe zapotrzebowanie na takie parkingi kierowcy dostrzegają w Belgii, Holandii, Niemczech, Francji, Włoszech, Portugalii i Hiszpanii – czytamy we wspomnianym raporcie.

Jak wskazano w opracowaniu, są to jednocześnie kraje, w których odnotowano największą liczbę negatywnych uwag i zastrzeżeń dotyczących parkingów oraz infrastruktury do odpoczynku.

Wróćmy jednak jeszcze do wyłudzeń. Podobnie jak Maciej Zwyrtek, Dariusz Matulewicz mówi o tym, że nadal ogromnym problemem są wyłudzenia towarów przez oszustów podających się za fałszywych przewoźników.

– Nie będę omawiał szczegółów, bo nie jest to materiał szkoleniowy, ale najczęściej odbywa się to przy pomocy podrabianych zagranicznych dokumentów i w momentach największego pośpiechu, a w efekcie giną całe transporty towaru. Nie ma tu znaczenia towar, choć oczywiście te droższe są bardziej narażone na tego typu przestępstwa. Generalnie przewoźnicy oceniają bezpieczeństwo przewozów w Europie bardzo nisko, a pracę służb, takich jak policja, w tym zakresie zdecydowanie negatywnie. Sytuacja ta oceniana jest jako stale pogarszająca się – wskazuje.

Zastrzega, że innym zgłaszanym problemem są kradzieże paliwa ze zbiorników samochodów ciężarowych podczas nocnego odpoczynku kierowców.

– Nie ma chyba firmy, której nie dotknęło takie zdarzenie – podkreśla.

Więcej o mechanizmie podszywania się pod istniejące firmy transportowe mówi Maciej Zwyrtek.

– Przestępca wykorzystuje dane prawdziwego przedsiębiorstwa, rejestruje domenę internetową różniącą się jednym znakiem od oryginalnej, kopiuje stopkę pracownika i przesyła dokumenty wyglądające na autentyczne. Nazwa firmy, NIP, licencja transportowa i polisa się zgadzają. Problem polega na tym, że osoba prowadząca korespondencję nie ma nic wspólnego z prawdziwym przewoźnikiem. Innym scenariuszem jest przejęcie firmowej poczty elektronicznej. Oszuści uzyskują dostęp do rzeczywistej korespondencji, poznają relacje handlowe przedsiębiorstwa i wykorzystują jego tożsamość do przyjmowania zleceń – wskazuje.

eprasa.pl 22effbbf2d

PRACA

28 tys. zł na tych stanowiskach to standard

Nawet 28 tys. zł brutto miesięcznie mogą zarobić kierownicy produkcji zatrudniani przy nowych inwestycjach przemysłowych.

Agnieszka Kamińska

Wraz z boomem inwestycyjnym rośnie zapotrzebowanie na menedżerów, inżynierów, automatyków, specjalistów jakości, logistyki i utrzymania ruchu. Tylko w pierwszym półroczu 2026 r. przedsiębiorcy uzyskali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o wartości ponad 12,4 mld zł.

Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł

Pierwsze sześć miesięcy 2026 r. przyniosło wyraźne przyspieszenie inwestycji realizowanych w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. Przedsiębiorcy otrzymali 332 decyzje o wsparciu dla projektów o łącznej wartości ponad 12,4 mld zł. Inwestycje mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku liczba projektów wzrosła o 22 proc., a ich deklarowana wartość o 29 proc. Jeszcze lepsze wyniki odnotowano w całym 2025 r., gdy spółki zarządzające specjalnymi strefami ekonomicznymi wydały 646 decyzji o wsparciu dla inwestycji wartych blisko 22 mld zł. To o 40 proc. więcej niż rok wcześniej.

Aktywność inwestycyjna widoczna była także w danych Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. W 2025 r. PAIH doprowadziła do podjęcia decyzji inwestycyjnych dotyczących 64 projektów o wartości 4,07 mld euro. Aż 42 z nich dotyczyły działalności produkcyjnej. Za każdą nową fabryką lub rozbudową istniejącego zakładu stoją jednak konkretne potrzeby kadrowe. Firmy poszukują przede wszystkim kadry zarządzającej, inżynierów i specjalistów odpowiedzialnych za jakość, logistykę, utrzymanie ruchu czy automatyzację procesów.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie, a kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł

Z raportu „Produkcja 360°" agencji rekrutacyjnej Devire wynika, że najwyższe wynagrodzenia oferowane są kadrze kierowniczej.

Kierownik produkcji może liczyć na pensję od 14 do 28 tys. zł brutto miesięcznie. Kierownik utrzymania ruchu zarabia od 14 do 25 tys. zł, kierownik jakości od 15 do 24 tys. zł, a kierownik logistyki od 17 do 25 tys. zł brutto miesięcznie.

Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto; a inżynier automatyk otrzymuje pensję w przedziale 12-18 tys. zł

Równie atrakcyjne są wynagrodzenia na stanowiskach technicznych. Inżynier utrzymania ruchu otrzymuje od 10 do 13 tys. zł brutto miesięcznie, a lider zespołu utrzymania ruchu od 11 do 14 tys. zł. Z kolei inżynier automatyk może liczyć na wynagrodzenie w przedziale 12-18 tys. zł, podczas gdy automatyk zarabia od 9 do 16 tys. zł. Analitycy danych osiągają wynagrodzenia rzędu 12-20 tys. zł brutto miesięcznie.

Największe potrzeby kadrowe pojawiają się zwykle przy inwestycjach typu greenfield, czyli budowie nowych zakładów produkcyjnych.

Rozbudowa zakładu oznacza zwykle nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku firm, które nie budują nowych fabryk, lecz rozwijają istniejące zakłady.

– Reinwestycja opiera się na istniejącym zespole i lokalnym know-how, ale często wymaga pozyskania nowych, bardziej zaawansowanych kompetencji związanych z automatyzacją, robotyzacją, cyfryzacją czy analizą danych. Dlatego inwestycje coraz częściej oznaczają nie wzrost zatrudnienia, lecz zmianę jego struktury i jakości – dodaje Katarzyna Nazarewicz.

Coraz większego znaczenia nabierają więc specjaliści od automatyki, robotyki, cyfryzacji procesów przemysłowych i analizy danych. To właśnie te kompetencje są dziś szczególnie cenione przez inwestorów rozwijających nowoczesne zakłady produkcyjne. Rozbudowa zakładów oznacza również wyzwania związane z wynagrodzeniami i utrzymaniem kluczowych pracowników.



FOT. 123 RF

Inwestycje w ramach Polskiej Strefy Inwestycji mają przełożyć się na utworzenie ponad 1,5 tys. nowych miejsc pracy

Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach

Przy nowych inwestycjach kwestie kadrowe powinny być planowane równolegle z decyzjami dotyczącymi technologii czy lokalizacji.

– Niezależnie od rodzaju inwestycji najczęstszym błędem jest traktowanie kwestii kadrowych jako ostatniego etapu projektu, po wyborze działki, technologii i dostawców. Tymczasem to ludzie decydują o tym, czy zakład ruszy zgodnie z planem. Warto też pamiętać, że uruchomienie nowej fabryki zmienia lokalny rynek pracy. Konkurenci reagują podwyżkami, a pracownicy zatrudnieni na starcie dostają pierwsze oferty od innych firm już po kilku miesiącach. Plan retencji powinien więc powstać razem z planem rekrutacji, a nie wtedy, gdy pojawią się pierwsze wypowiedzenia – podsumowuje Marcin Ostrowski.

PRACA

1000 wakatów tygodniowo. Firmy w listopadzie gorączkowo szukają ludzi do pracy

oprac. Agnieszka Kamińska

Nawet 50 zł brutto za godzinę oraz premie sięgające 1500 zł oferują firmy logistyczne i magazynowe przed Black Friday i świątecznym szczytem zakupowym.

Pracodawcy pilnie poszukują magazynierów, pakowaczy, kompletatorów zamówień i pracowników obsługi logistycznej, a skala rekrutacji jest obecnie 3,5 razy większa niż jeszcze w sierpniu.

Okres poprzedzający Black Friday tradycyjnie oznacza gwałtowny wzrost zamówień w handlu internetowym, a wraz z nim zwiększone zapotrzebowanie na pracowników magazynowych i logistycznych. W tym roku firmy rekrutują wyjątkowo intensywnie.

Z analizy Personnel Service wynika, że przedsiębiorcy chcą zatrudnić obecnie 3,5 razy więcej osób niż w sierpniu i o 77 proc. więcej niż we wrześniu. Wzrost popytu wpisuje się w szerszy trend obserwowany w branży TSL. Z „Barometru Polskiego Rynku Pracy" wynika bowiem, że co czwarta firma z sektora transportu, spedycji i logistyki planowała zwiększenie zatrudnienia w 2026 r.

Największe zapotrzebowanie zgłaszają firmy prowadzące magazyny. Na przykład do agencji zatrudnienia Personnel Service trafiają zamówienia nawet na 1000 pracowników tygodniowo, a pojedynczy klient przed szczytem sezonu poszukuje zwykle od 100 do 300 osób.

Najwięcej ofert dotyczy pracy w magazynach, gdzie potrzebni są:

- magazynierzy,
- kompletatorzy zamówień,
- pakowacze,
- pracownicy sortowni,
- osoby obsługujące logistykę wysyłek,
- pracownicy magazynów zabawek, kosmetyków, książek i leków.

Wraz ze zbliżającym się okresem świątecznym pojawiają się także typowo sezonowe zlecenia, np. związane z pakowaniem prezentów.

Skala rekrutacji jest widoczna również w liczbie ofert. W październiku Personnel Service opublikował ponad dwa razy więcej ogłoszeń dotyczących magazynów i logistyki niż we wrześniu oraz cztery razy więcej niż w sierpniu. Co istotne, pojedyncze ogłoszenie często obejmuje kilkadziesiąt, a nawet kilkaset wakatów.

Podobna sytuacja panuje na całym rynku pracy. W mediach społecznościowych aktywnych jest około 170 reklam rekrutacyjnych do pracy w magazynach w języku polskim oraz około 350 w języku ukraińskim i rosyjskim. Na jednym z największych portali ogłoszeniowych znajduje się z kolei około 4,3 tys. ofert pracy w kategorii magazynowej.

Wraz z rosnącym zapotrzebowaniem rosną także wynagrodzenia. Minimalna stawka godzinowa w 2026 r. wynosi 31,40 zł brutto, jednak w ofertach magazynowych proponowane wynagrodzenia są wyższe.

W październiku pracodawcy oferowali od 31,40 do 43 zł brutto za godzinę. W okresie największego popytu stawki wzrastają do 50 zł brutto za godzinę, co oznacza podwyżkę sięgającą 43 proc. względem typowych poziomów oferowanych wcześniej.

Dodatkowo firmy coraz częściej oferują premie sezonowe za pracę w listopadzie i grudniu. Ich wysokość wynosi zwykle od 700 do 1500 zł.

– Sezon rekrutacyjny w logistyce rozpoczyna się na długo przed Black Friday. Firmy wyciągają wnioski z poprzednich lat i wiedzą, że jeśli nie skompletują zespołów do połowy listopada, w szczycie sezonu będą musiały intensywniej konkurować o pracowników. Spodziewamy się, że teraz, w drugiej połowie miesiąca stawki i premie mogą jeszcze wzrosnąć, a część pracodawców zaproponuje przedłużenie współpracy również na styczeń, kiedy rusza fala zwrotów po świątecznych zakupach. Dla kandydatów liczy się jednak nie tylko wynagrodzenie. Równie ważne są dogodny dojazd, elastyczny grafik i terminowość wypłat – zauważa Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

Znaczącą rolę w przedświątecznym szczycie odgrywają pracownicy z Ukrainy. Liczba reklam rekrutacyjnych kierowanych do kandydatów ukraińskojęzycznych jest ponad dwukrotnie większa niż tych prowadzonych po polsku.

eprasa.pl 22effbbf2d

AUTOREKLAMA Q605078024A

DODATEK podsumowujący

EKO gmina GMINA NA WSPÓŁCZESNE CZASY

KURIER LUBELSKI

EKOGMINA 2026

Te gminy z województwa lubelskiego są najbardziej ekologiczne

Chełm, Zamość i Lublin znalazły się na podium wśród największych samorządów województwa lubelskiego. W pozostałych kategoriach wyróżniono m.in. gminy Firlej, Niedrzwica Duża, Jastków i Konopnica. Podczas wydarzenia „EkoGmina. Gmina na współczesne czasy 2026" poznaliśmy wyniki rankingu, który pokazuje, jak nasze samorządy radzą sobie z wyzwaniami związanymi z ochroną środowiska

Patrycja Pakuła



FOT. MG

Pamiątkowe zdjęcie samorządowców z wyróżnionych gmin oraz zaproszonych na galę gości

Ranking przygotowany przez Kurier Lubelski we współpracy z Urzędem Statystycznym w Lublinie objął wszystkie gminy województwa lubelskiego. Samorządy podzielono na pięć kategorii według liczby mieszkańców. O wynikach decydowało 18 wskaźników dotyczących m.in. odnawialnych źródeł energii, gospodarki wodnej i odpadami, terenów zielonych oraz ochrony środowiska.

Najlepsze gminy w Lubelskiem

W kategorii gmin liczących do 5 tys. mieszkańców pierwsze miejsce zajęła gmina Wilków. Drugą lokatę zdobyła gmina Wysokie, a trzecią gmina Rachanie.

Wśród samorządów liczących od 5 do 10 tys. mieszkańców zwyciężyła gmina Firlej. Drugie miejsce przypadło gminie Krasnobród, a trzecie gminie Michów.

W kategorii od 10 do 15 tys. mieszkańców na pierwszym miejscu znalazła się gmina Niedrzwica Duża. Drugą lokatę zajęła gmina Mełgiew, a trzecią gmina Bychawa.

Wśród gmin liczących od 15 do 50 tys. mieszkańców zwyciężyła gmina Jastków. Na drugim miejscu uplasowała się gmina Konopnica, a na trzecim miasto Hrubieszów.

W kategorii największych samorządów, liczących powyżej 50 tys. mieszkańców, pierwsze miejsce zajął Chełm. Drugą lokatę zdobył Zamość, a trzecią Lublin.

„Nie pracujemy dla nagród" - mówią laureaci

Przedstawiciele samorządów nie ukrywali, że wyniki rankingu były dla nich zaskoczeniem. Wójt gminy Konopnica Mirosław Żydek podkreślał, że wyróżnienia są miłym docenieniem codziennej pracy, ale nie stanowią celu samorządowych działań.

- Nie pracujemy dla nagród. To są zawsze miłe chwile, miła okazja do tego, żeby podziękować wszystkim, którzy na te nagrody tak naprawdę pracują - mówił. Wspomniał również, że w tym roku mija 20 lat, odkąd pełni funkcję wójta.

O znaczeniu długofalowych decyzji mówił Bartosz Dąbrowski, wójt gminy Niedrzwica Duża. Zwrócił uwagę, że jego samorząd zmienia się z gminy rolniczej w coraz bardziej podmiejską. Rozwój zabudowy mieszkaniowej oznacza również większe zapotrzebowanie na wodę.

- To zaopatrzenie w wodę staje się dla nas również wyzwaniem. Ale jak pokazują nagrody, które dzisiaj otrzymaliśmy, udaje nam się tym wyzwaniom sprostać - podkreślał.

Wójt zaznaczył, że na obecny wynik zapracowały również wcześniejsze kadencje. Jak mówił, działania strategiczne i długofalowe powinny być kontynuowane niezależnie od politycznych podziałów.

Woda, energia i konkretne inwestycje

Temat gospodarowania wodą pojawił się także w wypowiedzi Katarzyny Włodarczyk, zastępczyni wójta gminy Michów. Zwracała uwagę na potrzebę racjonalnego wykorzystywania tego zasobu i myślenia o kolejnych pokoleniach.

O efektach działań związanych z gospodarką wodną mówił również Łukasz Grabczyński, zastępca burmistrza Bychawy. Przypomniał, że w 2024 roku, podczas suszy, poziom wody w zbiorniku obniżył się o 30 centymetrów. W ubiegłym roku spadek wyniósł już 20 centymetrów.

- Jakiś efekt jest - podsumował.

O inwestycjach realizowanych w Zamościu opowiadał prezydent Rafał Zwolak. Wymienił m.in. modernizację oczyszczalni ścieków, której koszt wynosi około 100 mln zł, oraz zakup 20 autobusów elektrycznych.

- One nie tylko dają nam spore oszczędności, bo są trzy razy tańsze w eksploatacji niż diesle, ale też po prostu nie zanieczyszczają miasta - mówił.

Zamość inwestuje również w termomodernizację placówek oświatowych, fotowoltaikę i magazyny energii. Prezydent zwracał uwagę także na edukację ekologiczną prowadzoną w szkołach i podczas spotkań z mieszkańcami. Miasto stara się również zwiększać ilość zieleni, choć w przypadku historycznego zespołu staromiejskiego wymaga to uzgodnień z konserwatorem zabytków.

- Dbanie o mieszkańców, dbanie o nasze miasta, o gminy to nie jest żadna łaska, to jest nasz obowiązek - podkreślał Rafał Zwolak.

W imieniu Lublina głos zabrała Marta Smal-Chudzik, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska. Zaznaczyła, że wyróżnienie jest efektem wielu inwestycji i działań proekologicznych realizowanych przez różne wydziały urzędu oraz miejskie spółki.

O rozwoju gminy Jastków mówił jej przedstawiciel, który zwracał uwagę na znaczenie decyzji podejmowanych przez kolejne kadencje samorządu. Jak zaznaczył, długofalowe działania na rzecz mieszkańców nie powinny zależeć od politycznych podziałów.

- Pewne działania strategiczne, długofalowe, są niezależne od barw politycznych i są bardzo istotne dla dobra naszych mieszkańców - mówił.

Ranking oparty na danych

Do wyników odniósł się również Krzysztof Markowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie. Wyjaśnił, że urząd odpowiadał za zestawienie danych przekazanych przez samorządy, natomiast metodologia rankingu została przygotowana przez organizatora.

- Dobrze pracujecie. Natomiast my po prostu zestawiamy te dane, które od państwa dostajemy - mówił, zwracając się do przedstawicieli gmin.

eprasa.pl 22effbbf2d

REKLAMA

0011611437

Czy wiesz, że cała Polska jest specjalną strefą ekonomiczną?

Twoja gmina może na tym zyskać, a Twoja firma – zapłacić niższy podatek!

Polska Strefa Inwestycji to szansa na rozwój przedsiębiorstw, nowe miejsca pracy i zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej lokalnych samorządów. Możliwość uzyskania zwolnienia z podatku dochodowego obejmuje inwestycje realizowane na terenie całej Polski. To narzędzie, o którym powinny wiedzieć zarówno samorządy, jak i przedsiębiorcy.

Czy lokalizacja firmy poza tradycyjnym terenem przemysłowym oznacza brak możliwości skorzystania z ulg podatkowych? Czy przedsiębiorca musi przenieść swoją działalność do specjalnej strefy ekonomicznej, aby uzyskać wsparcie na rozwój? Nie! **Dzięki mechanizmowi Polskiej Strefy Inwestycji (PSI) preferencje podatkowe są dostępne na terenie całego kraju, również dla firm działających w mniejszych miejscowościach i na obszarach wiejskich.**
To ważna informacja dla przedsiębiorców z województwa lubelskiego, ale również dla władz gmin i powiatów, które poszukują skutecznych sposobów na przyciąganie inwestorów, wspieranie lokalnego biznesu i wzmacnianie potencjału gospodarczego swoich terenów.

Cała Polska objęta możliwościami inwestycyjnymi

Polska Strefa Inwestycji to ogólnopolski program wsparcia nowych inwestycji, który pozwala przedsiębiorcom ubiegać się o zwolnienie z podatku dochodowego PIT lub CIT. Podstawą skorzystania z tej możliwości jest uzyskanie tzw. Decyzji o Wsparciu.
W praktyce oznacza to, że **przedsiębiorca planujący rozwój firmy nie musi szukać działki w granicach dawnej specjalnej strefy ekonomicznej. Może realizować inwestycję na własnej nieruchomości, na terenie zakupionym od prywatnego właściciela czy też na gruntach należących do samorządu.**
Instrument ten daje możliwość uzyskania realnego wsparcia finansowego w postaci niezapłaconego podatku dochodowego, który przedsiębiorca może przeznaczyć na dalszy rozwój działalności. Wysokość dostępnej pomocy zależy m.in. od lokalizacji inwestycji, wielkości przedsiębiorstwa oraz poniesionych kosztów kwalifikowanych.

Co oznacza to dla samorządów?

Dla gmin i powiatów Polska Strefa Inwestycji może być dodatkowym, bardzo istotnym atutem w budowaniu lokalnej oferty inwestycyjnej.
Samorządy konkurują o nowych inwestorów, starają się tworzyć korzystne warunki do rozwoju przedsiębiorczości i zabiegają o utrzymanie już działających na ich terenie firm. W tym procesie znaczenie mają nie tylko dostępność gruntów, infrastruktura drogowa czy uzbrojenie terenów, ale również możliwości finansowego wsparcia inwestycji. Właśnie tutaj pojawia się rola Polskiej Strefy Inwestycji.

Informowanie potencjalnych inwestorów o możliwości uzyskania zwolnienia podatkowego może zwiększyć atrakcyjność danej lokalizacji i stać się dodatkowym argumentem przemawiającym za wyborem konkretnej gminy. Co równie ważne, z tego rozwiązania mogą korzystać także lokalni przedsiębiorcy, którzy planują rozbudowę zakładu, zakup nowych maszyn, uruchomienie kolejnej linii produkcyjnej czy wprowadzenie nowych produktów.
Warto zatem, aby przedstawiciele samorządów znali możliwości oferowane przez PSI i uwzględniali je w działaniach związanych z promocją gospodarczą swoich terenów. Współpraca z zarządzającym obszarem strefy może pomóc w dotarciu do inwestorów, przygotowaniu oferty terenów inwestycyjnych oraz wskazaniu przedsiębiorcom dostępnych instrumentów wsparcia. To dodatkowy argument w rozmowach z inwestorami, ale także konkretna szansa na rozwój lokalnych firm, utrzymanie miejsc pracy i tworzenie nowych.

Lubelskie również korzysta z możliwości Polskiej Strefy Inwestycji

Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna EURO-PARK WISŁOSAN, zarządzana przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A., obejmuje swoim działaniem znaczną część województwa lubelskiego.

Na obszarze strefy znajdują się następujące powiaty:

OBSZAR DZIAŁANIA
TSSE EURO-PARK WISŁOSAN
województwo lubelskie



Oznacza to, że przedsiębiorcy prowadzący działalność w wielu częściach województwa lubelskiego mogą ubiegać się o wsparcie w ramach Polskiej Strefy Inwestycji za pośrednictwem TSSE EURO-PARK WISŁOSAN.
Warto podkreślić, że nie jest to rozwiązanie zarezerwowane wyłącznie dla dużych, międzynarodowych koncernów. **Z możliwości wsparcia mogą korzystać również mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa, a więc firmy stanowiące fundament lokalnej gospodarki.**

Decyzja o Wsparciu – szansa na rozwój już działającej firmy

Decyzja o Wsparciu to dokument uprawniający przedsiębiorcę do korzystania ze zwolnienia z podatku dochodowego w związku z realizacją nowej inwestycji.
Co istotne, **nowa inwestycja nie musi oznaczać budowy przedsiębiorstwa od podstaw. Wsparcie może dotyczyć również rozwoju istniejącego zakładu, zwiększenia zdolności produkcyjnych, dywersyfikacji produkcji czy zasadniczej zmiany procesu produkcyjnego.**
Przedsiębiorca może zatem rozważyć skorzystanie z tego rozwiązania, jeśli planuje na przykład:
- budowę nowej hali produkcyjnej lub magazynowej,
- rozbudowę istniejącego zakładu,
- zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń,



Hala magazynowo-produkcyjna w Chełmie pow. 5630 m²

- uruchomienie nowej linii technologicznej,
- wdrożenie nowych produktów lub usług,
- modernizację procesów produkcyjnych.

Oczywiście każda inwestycja musi spełniać określone przepisami warunki ilościowe i jakościowe. Szczegółowe wymagania zależą m.in. od wielkości firmy i miejsca realizacji przedsięwzięcia.
Najważniejsze jest jednak to, że przedsiębiorca nie musi samodzielnie poruszać się po wszystkich procedurach. Zespół TSSE EURO-PARK WISŁOSAN pomaga przeanalizować planowaną inwestycję i przeprowadza zainteresowane firmy przez proces ubiegania się o Decyzję o Wsparciu.

Nie tylko ulgi podatkowe. Także tereny inwestycyjne i gotowe hale

Polska Strefa Inwestycji to nie tylko możliwość skorzystania ze zwolnienia podatkowego. Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna EURO-PARK WISŁOSAN wspiera przedsiębiorców również w znalezieniu odpowiedniego miejsca do prowadzenia działalności.
W ofercie znajdują się tereny inwestycyjne, w tym grunty przygotowane pod nowe przedsięwzięcia przemysłowe i produkcyjne. Dostępne są również istniejące obiekty, takie jak hale produkcyjne i magazynowe. Strefa rozwija także ofertę obiektów realizowanych w formule Build-to-Suit, czyli hal projektowanych i budowanych z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb konkretnego inwestora. Dzięki temu przedsiębiorca może nie tylko uzyskać wsparcie podatkowe, ale również znaleźć odpowiednią nieruchomość i ograniczyć czas potrzebny na rozpoczęcie działalności lub zwiększenie jej skali.
To ważna informacja zarówno dla firm poszukujących nowej lokalizacji, jak i dla samorządów, które chcą promować swoje tereny i zachęcać inwestorów do lokowania kapitału w regionie.

Wspólny cel: silniejsza gospodarka lokalna

Rozwój gospodarczy regionu to wspólne zadanie przedsiębiorców, samorządów i instytucji wspierających inwestycje. Polska Strefa Inwestycji daje możliwość połączenia tych działań w konkretny mechanizm, który może przynieść korzyści wszystkim stronom.
Przedsiębiorca zyskuje możliwość obniżenia obciążeń podatkowych i przeznaczenia zaoszczędzonych środków na dalszy rozwój. Samorząd zyskuje dodatkowy argument w promocji gospodarczej, a realizowane inwestycje mogą przełożyć się na nowe miejsca pracy, większe wpływy do lokalnej gospodarki i rozwój przedsiębiorczości.
Dlatego tak ważne jest, aby informacja o możliwościach oferowanych przez Polską Strefę Inwestycji docierała nie tylko do firm planujących duże przedsięwzięcia, ale również do właścicieli lokalnych przedsiębiorstw oraz przedstawicieli gmin i powiatów.

Warto pamiętać: nie trzeba inwestować w specjalnej strefie ekonomicznej, aby skorzystać z możliwości, jakie daje Polska Strefa Inwestycji. Cała Polska jest objęta tym systemem wsparcia, a przedsiębiorcy z obszaru działania TSSE EURO-PARK WISŁOSAN mogą korzystać z pomocy lokalnego zarządzającego.

Jeżeli planujesz inwestycję, rozbudowę zakładu lub zakup nowych urządzeń – sprawdź, czy możesz uzyskać zwolnienie z podatku dochodowego. Jeżeli reprezentujesz gminę lub powiat – poinformuj lokalnych przedsiębiorców o tej możliwości i uwzględnij ją w swojej ofercie dla inwestorów.
Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna EURO-PARK WISŁOSAN – wspieramy inwestycje, rozwijamy przedsiębiorstwa i wzmacniamy potencjał gospodarczy regionu.

Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK WISŁOSAN
ul. Zakładowa 30, 39-400 Tarnobrzeg
15 822 99 99
biuro@arp.pl tsse.arp.pl

eprasa.pl 22effbbf2d

EKOGMINA 2026

Mieszkańców ubywa, koszty rosną. Z czym mierzą się samorządy?

Demografia, pieniądze na rozwój, bezpieczeństwo energetyczne, ochrona ludności i dostęp do wody – o tych wyzwaniach rozmawiali uczestnicy wydarzenia „EkoGmina. Gmina na współczesne czasy 2026”

Patrycja Pakuła

Jednym z najważniejszych punktów wydarzenia była debata „Samorząd odporny na wyzwania. Jak rozwijać gminy w czasach niepewności?”, którą poprowadził Krzysztof Nowacki, redaktor naczelny „Kuriera Lubelskiego”. Wzięli w niej udział Krzysztof Markowski, dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie, Marcin Wiczuk, dyrektor regionu BGK w Lublinie, Łukasz Kaliński, dyrektor Departamentu Innowacji KOWR, Grzegorz Siwek, wójt gminy Firlej, oraz Marta Majewska, burmistrz Hrubieszowa.

Krzysztof Markowski zwracał uwagę, że jednym z największych wyzwań dla samorządów są zmiany demograficzne. Mniejsza liczba mieszkańców oznacza nie tylko niższe dochody, ale też problemy z utrzymaniem infrastruktury. Jednocześnie społeczeństwo się starzeje, dlatego gminy muszą szukać sposobów na aktywizację osób starszych. - Demografia jako taka jest największym w tym momencie wyzwaniem. To wpływa później, w dłuższej perspektywie, po pierwsze na dochody gminy, po drugie na utrzymanie infrastruktury technicznej - mówił dyrektor Urzędu Statystycznego w Lublinie.

Przytoczył również wymowną historię listu byłego mieszkańca skierowanego do wójta: - Z uwagi na to, że do podstawowych zadań gminy należy zaspokajanie potrzeb mieszkańców, proszę się zająć moimi rodzicami, bo ja już nie wrócę.

O problemach terenów przygranicznych mówiła Marta Majewska,



Debata przedstawicieli samorządów i ekspertów

FOT. MG

Reforma wskaźników WIBID i WIBOR

Reforma wskaźników referencyjnych w Polsce rozpoczęła się w 2022 r. i wpisuje się w globalny kierunek rozwoju rynków finansowych. Jej celem jest zastąpienie dotychczas stosowanych wskaźników WIBID i WIBOR nowym wskaźnikiem referencyjnym należącym do grupy wskaźników wolnych od ryzyka, tzw. RFR.



Działania związane z reformą koordynuje Narodowa Grupa Robocza ds. reformy wskaźników referencyjnych (NGR). Jej zadaniem jest wypracowanie rozwiązań zapewniających wiarygodność, przejrzystość oraz zgodność z wymogami regulacyjnymi w zakresie opracowywania i stosowania nowego wskaźnika. W pracach NGR uczestniczą przedstawiciele najważniejszych instytucji rynku finansowego, w tym Ministerstwa Finansów, Narodowego Banku Polskiego, Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, Banku Gospodarstwa Krajowego, a także banków komercyjnych i organizacji branżowych.
Po przeprowadzeniu szerokich konsultacji NGR wybrała POLSTR jako docelowy wskaźnik, który zastąpi WIBID i WIBOR. Administratorem tego wskaźnika, podobnie jak WIBID i WIBOR, jest spółka GPW Benchmark, która publikuje go od 2 czerwca 2025 r. W ostatnim czasie Komisja Nadzoru Finansowego zakwalifikowała POLSTR jako wskaźnik istotny, obejmując go tym samym nadzorem regulacyjnym.
POLSTR jest oparty wyłącznie o rzeczywiste transakcje zawierane na rynku finansowym. Jego wartość wyznaczana jest każdego dnia roboczego na podstawie oprocentowania jednodniowych depozytów (overnight, O/N) zawartych tego dnia pomiędzy bankami oraz pomiędzy bankami a wybranymi, dużymi instytucjami finansowymi. Wartość POLSTR dla danego dnia publikowana jest w następnym dniu roboczym, tuż przed godziną 13:00.
W praktyce oprocentowanie kredytów najczęściej ustalane jest w oparciu o stopy procentowe dla okresów miesięcznych, kwartalnych lub półrocznych. Ponieważ POLSTR jest wskaźnikiem jednodniowym, konieczne było opracowanie sposobu wyznaczania jego odpowiedników dla dłuższych terminów. W tym celu stosuje się mechanizm tzw. składania, polegający na kumulowaniu dziennych wartości POLSTR w okresie 1, 3 lub 6 miesięcy. Tak wyznaczone stopy mają charakter retrospektywny, ponieważ opierają się na historycznych notowaniach, a ich ostateczna wartość znana jest dopiero po zakończeniu okresu, za który są obliczane. Ogranicza to możliwość ich wykorzystania w produktach, w których oprocentowanie powinno być znane z góry dla całego okresu odsetkowego. W takiej sytuacji rekomendowane jest stosowanie okresów odsetkowych nie dłuższych niż 1 miesiąc.
Odpowiedzią na to wyzwanie jest metoda lookback, w której wysokość oprocentowania ustalana jest pod koniec okresu odsetkowego na podstawie odpowiednio przesuniętych w czasie i skumulowanych wartości POLSTR. Rozwiązanie to pozwala lepiej odzwierciedlać bieżące warunki rynkowe i jest już stosowane na polskim rynku. W oparciu o tę metodę pierwsze obligacje wyemitowały Ministerstwo Finansów oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.
W toku reformy, administrator WIBID i WIBOR podjął decyzję o ich stopniowym wygaszaniu. WIBID i WIBOR dla kluczowych terminów 1M, 3M i 6M będą publikowane do 31 grudnia 2036 r. Publikacja dla pozostałych terminów została już zakończona (T/N, 2W i WIBID 1Y z dniem 22 grudnia 2025 r.) lub zakończy się wcześniej (O/N z dniem 1 października 2026 r. i WIBOR 1Y z dniem 22 grudnia 2026 r.).
Równolegle administrator wprowadził zasady, zgodnie z którymi od 1 stycznia 2027 r. WIBID i WIBOR nie będą mogły być stosowane w nowo zawieranych umowach i emitowanych instrumentach finansowych. Ograniczenie to ma zostać dodatkowo wsparte odpowiednimi zmianami legislacyjnymi. Wyjątek będą stanowić transakcje pochodne stopy procentowej oparte o WIBOR, w szczególności transakcje IRS.
Zgodnie z oczekiwaniami Komisji Nadzoru Finansowego banki powinny do końca 2026 r. zaprzestać oferowania nowych produktów opartych o wygaszane wskaźniki. Oznacza to, że od 1 stycznia 2027 r. nowe umowy i instrumenty finansowe będą wykorzystywać nowe wskaźniki referencyjne, w tym POLSTR, natomiast WIBID i WIBOR będą służyć wyłącznie do obsługi istniejących ekspozycji. Umowy zawarte przed tą datą zachowają ważność do końca swojego okresu obowiązywania. Proces zastępowania WIBID i WIBOR w tych umowach powinien zostać zakończony najpóźniej do końca 2036 r., zgodnie z postanowieniami umownymi, regulaminami, przepisami prawa lub uzgodnieniami stron.
Ze względu na przyjęty długi okres przejściowy do całkowitego zakończenia publikowania WIBID i WIBOR, obecnie nie są planowane rozwiązania ustawowe, które z mocy prawa wskazałyby ich zamiennik. W związku z tym szczególnego znaczenia nabiera stosowanie w umowach klauzul awaryjnych, określających sposób postępowania w przypadku trwałego zaprzestania opracowywania wykorzystywanego wskaźnika referencyjnego. Klauzule te powinny wskazywać wskaźnik alternatywny wprost lub precyzyjnie określać zasady jego wyznaczenia w oparciu o obiektywne i niezależne kryteria, na przykład rekomendacje NGR. Powinny one również regulować zasady stosowania korekty spreadu, której celem jest zachowanie ekonomicznej równoważności oprocentowania po zastąpieniu wskaźnika dotychczasowego wskaźnikiem alternatywnym. Brak odpowiedniej klauzuli awaryjnej zwiększa ryzyko niepewności prawnej i operacyjnej w przypadku zakończenia publikacji wskaźnika referencyjnego oraz może prowadzić do sporów między stronami dotyczących sposobu dalszego ustalania oprocentowania.

Piotr Witkowski
Dyrektor Biura Metodologii i Stóp Procentowych
Bank Gospodarstwa Krajowego

Tekst powstał przy współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Artykuł ma charakter informacyjny oraz marketingowy.

Więcej informacji znajdziesz na **www.bgk.pl.**

BGK
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

eprasa.pl 22effbbf2d

burmistrz Hrubieszowa. Zwracała uwagę, że położenie, które przez lata było postrzegane jako atut gospodarczy, dziś wiąże się z poważnymi trudnościami. Sytuacja geopolityczna odbiła się na handlu przygranicznym i działalności lokalnych przedsiębiorców. Burmistrz zwróciła również uwagę na skalę depopulacji. W 2019 roku w Hrubieszowie urodziło się ponad 160 dzieci. W 2026 roku, według danych na październik, było ich zaledwie 37.

- To jest katastrofa już w tej chwili. I to nie jest tylko katastrofa Hrubieszowa. Taka sama tendencja dotyczy też naszych sąsiadów w gminach wiejskich, ale na całym przygraniczu - mówiła Marta Majewska.



FOT. MG

Wystąpienia ekspertów dotyczyły rozwiązań dla samorządów

Pieniądze, energia i bezpieczeństwo

Po debacie przyszedł czas na prelekcje poświęcone konkretnym rozwiązaniom dla samorządów. Wystąpienia dotyczyły między innymi odnawialnych źródeł energii, ochrony ludności, nowoczesnej infrastruktury energetycznej oraz gospodarki odpadami.

Łukasz Kaliński, dyrektor Departamentu Innowacji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, mówił o roli KOWR w rozwoju odnawialnych źródeł energii. Temat ten pojawił się również w wypowiedziach dotyczących możliwości tworzenia spółdzielni energetycznych i wykorzystywania lokalnego potencjału. Zwracano uwagę, że sama fotowoltaika nie zapewnia stabilnej produkcji energii, ponieważ jej wydajność zależy od warunków atmosferycznych. Dlatego KOWR zachęca samorządy do rozważenia biogazowni rolniczych i komunalnych.

- Województwo lubelskie to region typowo rolniczy. Mamy bardzo duży potencjał substratowy do biogazowni rolniczych, ale również biogazownie komunalne, chociażby przy oczyszczalniach ścieków - wyjaśniał przedstawiciel KOWR.

O bezpieczeństwie mieszkańców i przygotowaniu infrastruktury na sytuacje kryzysowe opowiadał Kacper Szeląg z CORE51 Systems. Jego prelekcja dotyczyła ochrony ludności, istniejących obiektów ochronnych i planowania rozwiązań, które mogą zostać wykorzystane między innymi podczas katastrof naturalnych czy awarii infrastruktury.

Z kolei przedstawiciel PGE Dystrybucja S.A, Waldemar Kuśmierz, Dyrektor Analiz i Modelowania Sieci mówił o roli nowoczesnych sieci dystrybucyjnych i kierunkach rozwoju energetyki. Wystąpienie dotyczyło wyzwań związanych z rosnącą liczbą instalacji fotowoltaicznych, pomp ciepła i nowych odbiorców energii, a także konieczności dostosowania sieci do zmieniających się potrzeb.

Gospodarka odpadami była tematem prelekcji Grzegorza Ostarza z Eco Harpoon Recycling. Uczestnicy mogli poznać zagadnienia związane ze zwiększaniem poziomów recyklingu, organizacją systemu odbioru odpadów oraz dobrymi praktykami stosowanymi w samorządach.

O finansowaniu inwestycji mówił natomiast Marcin Wiczuk, dyrektor regionu Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie. Podkreślał, że oferta BGK jest skierowana zarówno do małych gmin wiejskich, jak i większych miast.

- Warto, żeby z perspektywy samorządu patrzeć na różne źródła finansowania rozwoju samego samorządu. Oczywiście dzisiaj mamy dostępne środki: fundusze zewnętrzne, europejskie, szwajcarskie, norweskie. Natomiast również w ramach Krajowego Planu Odbudowy BGK dystrybuował pożyczki, które wspierały zieloną transformację miast - mówił.

Ważnym tematem wydarzenia było również gospodarowanie zasobami wodnymi. O zatrzymywaniu wody w glebie i dobrych praktykach rolniczych opowiadał Wiesław Gryn, wiceprezes Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego.

Do kwestii dostępności wody odniósł się także Grzegorz Siwek, wójt gminy Firlej. Przedstawił rozwiązanie stosowane w czasie suszy, polegające na dostarczaniu mieszkańcom wody w specjalnych, 30-litrowych opakowaniach.

- W momentach suszy, gdy chcemy dowieźć wodę do poszczególnych sołectw, nie wozimy tej wody beczkami. Jeżeli ochotnicze straże pożarne rozwożą wodę już pakowaną po 30 litrów, jest to przede wszystkim oszczędność, bo nie tankuje się całego zbiornika 1500 litrów, tylko dostarcza się 10, 20 takich paczek - tłumaczył.

Jak wyjaśniał, woda jest wcześniej przebadana i uzdatniona, a jej trwałość wynosi trzy lub cztery miesiące. Dzięki temu mieszkańcy mogą korzystać z przygotowanych wcześniej porcji, a gmina nie musi za każdym razem organizować dostaw dużymi beczkowozami.

REKLAMA 0011616877

Spółdzielnie energetyczne są najbardziej popularnym elementem energetyki obywatelskiej – formą współpracy osób fizycznych, rolników i osób prawnych, w tym jednostek samorządu terytorialnego, polegającą na wspólnym wytwarzaniu i wykorzystywaniu energii pochodzącej z odnawialnych źródeł energii zlokalizowanych na obszarach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich.

To przykład modelu lokalnej transformacji energetycznej w celu obniżeniu rachunków oraz uniezależnienia od wielkich dostawców.

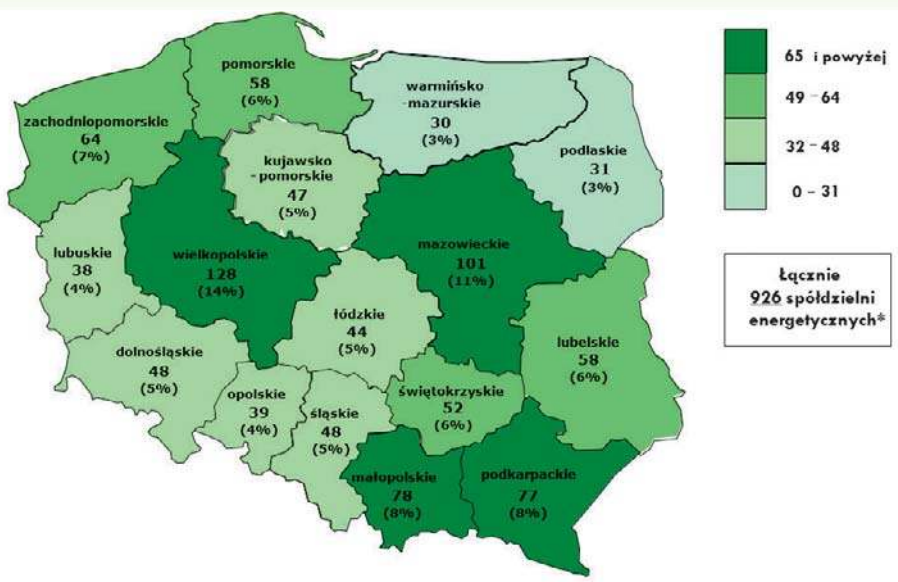
Celem spółdzielni energetycznej może być wytwarzanie energii elektrycznej, biogazu, biometanu lub ciepła w instalacjach odnawialnego źródła energii, obrót nimi lub ich magazynowanie.

Do rozpoczęcia działalności i korzystania z energii na preferencyjnych zasadach niezbędny jest wpis do wykazu spółdzielni energetycznych prowadzonego przez Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Poza warunkiem obszarowym, w przypadku działalności polegającej na wytwarzaniu energii elektrycznej, warunkiem koniecznym do spełnienia jest sprawność instalacji, która ma umożliwiać pokrycie w ciągu roku nie mniej niż 70% potrzeb własnych spółdzielni i jej członków. Dodatkowo, łączna moc zainstalowana nie może przekraczać 10 MW.

Zgodnie z przepisami ustawy o odnawialnych źródłach energii spółdzielnia energetyczna nie jest uprawniona do sprzedaży wytworzonych nadwyżek energii podmiotom trzecim. Niewykorzystana na bieżąco energia elektryczna trafia do sieci – wirtualnego magazynu, a następnie jest rozliczana w systemie opustu – za każdą 1 MWh oddaną do sieci spółdzielnia może odebrać 0,6 MWh w ciągu 12 miesięcy.

Od 2021 r., kiedy w wykazie KOWR zamieszczono pierwszą spółdzielnię energetyczną, do dziś zarejestrowano już 926 spółdzielni zrzeszających



ok. 2,7 tys. członków, których moc instalacji OZE wynosi łącznie ponad 560 MW. W województwie lubelskim obecnie jest 58 spółdzielni opartych wyłącznie na instalacjach fotowoltaicznych o mocy prawie 35 MW. Najwięcej spółdzielni energetycznych funkcjonuje na terenie województw wielkopolskiego i mazowieckiego.

eprasa.pl 22effbbf2d

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Majak przesłuchuje Grzelaków w sprawie morderstwa Bogumiła Krapika, ale Borys ma alibi dzięki wyjazdowi do Londynu. Tymczasem Madzia przygotowuje pokaz mody i zaprasza Ignacego do roli modela, a Celina i Sadowski trafiają na klientkę, która chce uczynić z Brońskiej „testerkę wierności". Z kolei Renatę dopada głęboki kryzys, gdy dawny diler proponuje jej w Feel Good narkotyki.

Jakiś czas temu w życiu Natalii pojawił się zupełnie nowy mężczyzna. Od pewnego czasu kancelarię prawniczki regularnie odwiedza pewien przystojny kurier - Michał Kwiatkowski. Mężczyzna o egzotycznej aparycji z miejsca wpadł w oko Natalii, która podczas ich pierwszego spotkania nieoczekiwanie pozwoliła sobie na wyjątkowo śmiały krok... Czy drogi Natalii i Michała się skrzyżują?



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Nalepa odwozi rano Weronikę do sanatorium. Gdy przyjeżdża do pracy zaskakuje go wiadomość, że Orianie udało się przekonać do operacji pacjenta z tętniakiem. Podczas operacji Nalepa doznaje zamroczenia – nic nie widzi!!!

Zięba jest zły, widząc jak Elena wprowadza chaos w jego mieszkaniu – kobieta obiecuje dziś posprzątać. Jednak po południu Włodek z Dorotą zastają w mieszkaniu totalny armagedon! Zakrzewska, w poczuciu winy, rzuca się do sprzątania... Niebawem pojawia się były mąż Eleny z ich synem – okazuje się, że miał zostawić Adasia u mamy. Kurek ma dość – zabiera syna i każe przypomnieć Elenie, że za parę dni jest rozprawa o opiekę nad dzieckiem – niech chociaż o tym nie zapomni! Bradecka dopada Fabiana – daje mu tydzień na usunięcie Marty ze stacji! W przeciwnym razie zarząd otrzyma filmik...

G. 20:50

NA DOBRE I NA ZŁE

TVP 2

Personel szpitala przechodzi szkolenie na wypadek sytuacji nagłych, którym dowodzą Kinga z Falkowiczem.

Tymczasem Zuza, udając zatroskaną przyjaciółkę Blanki, uparcie wraca do kliniki, by zobaczyć się z Niną i wykorzystuje związane ze szkoleniem zamieszanie, by małą ponownie zabrać. Tego samego dnia na SOR w Leśnej Górze trafia także Dominik Biegun – brat policjanta Radka. Chłopak ma zespół Downa, doznaje poważnego urazu brzucha i zostaje pacjentem Wiktorii. Do gabinetu Marii zagląda natomiast Ewa Wąsik, była ukochana Darka, którą ratownik przedstawia Matyldzie jako swoją „ciocię". A gdy dziewczyna poznaje w końcu prawdę, jest w szoku i decyduje się zerwać z Darkiem. Policja identyfikuje mężczyznę z półświatka, Dawida Rapackiego, z którym spotkała się Zuza. Blanka z Mariem zabierają małą Ninę ze szpitala i planują wyjazd z córką z kraju, dla bezpieczeństwa ukrywając to przed wszystkimi wokół, nawet przed Tretterem. Zuza sprytnie nakłania jednak „przyjaciółkę", by podała jej swój nowy adres.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Grażyna jest zapracowana i samotna. Nie ma czasu ani możliwości, żeby kogoś poznać. Przypomina sobie jednak, że jedna z pacjentek We-Medu prowadzi biuro matrymonialne w starym stylu. Grażyna postanawia w końcu zawalczyć o własne szczęście i zgłasza się do Orchidei. Na jej konto zaczynają spływać pierwsze oferty...

Piotrek wciąż bezskutecznie namawia Melkę na wizytę u ginekologa. W końcu prosi o pomoc Kacpra.



G. 20:30

Słoneczna. Poza ciszą

TVP 1

Sytuacja wokół tragicznego wypadku coraz bardziej się komplikuje. Ojciec Dawida nie potrafi pogodzić się ze śmiercią jedynego dziecka. Z każdym dniem coraz mocniej narasta jego nieufność wobec wersji przedstawionej przez Lenę. Zwiastuje to kolejny głęboki konflikt.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Wiktor, razem z Martyną i Piotrem, organizuje w bazie dla Lisickiego „trening kompetencji miękkich" – po skardze, która wpłynęła na Dobromira do Izby Lekarskiej. Na kolejnym dyżurze zespół doktora Banacha jedzie na zawody dla strongmenów, gdzie doszło do poważnego wypadku i jest dwoje rannych. Jeden z pacjentów trafia do Leśnej Góry.

eprasa.pl 22effbbf2d

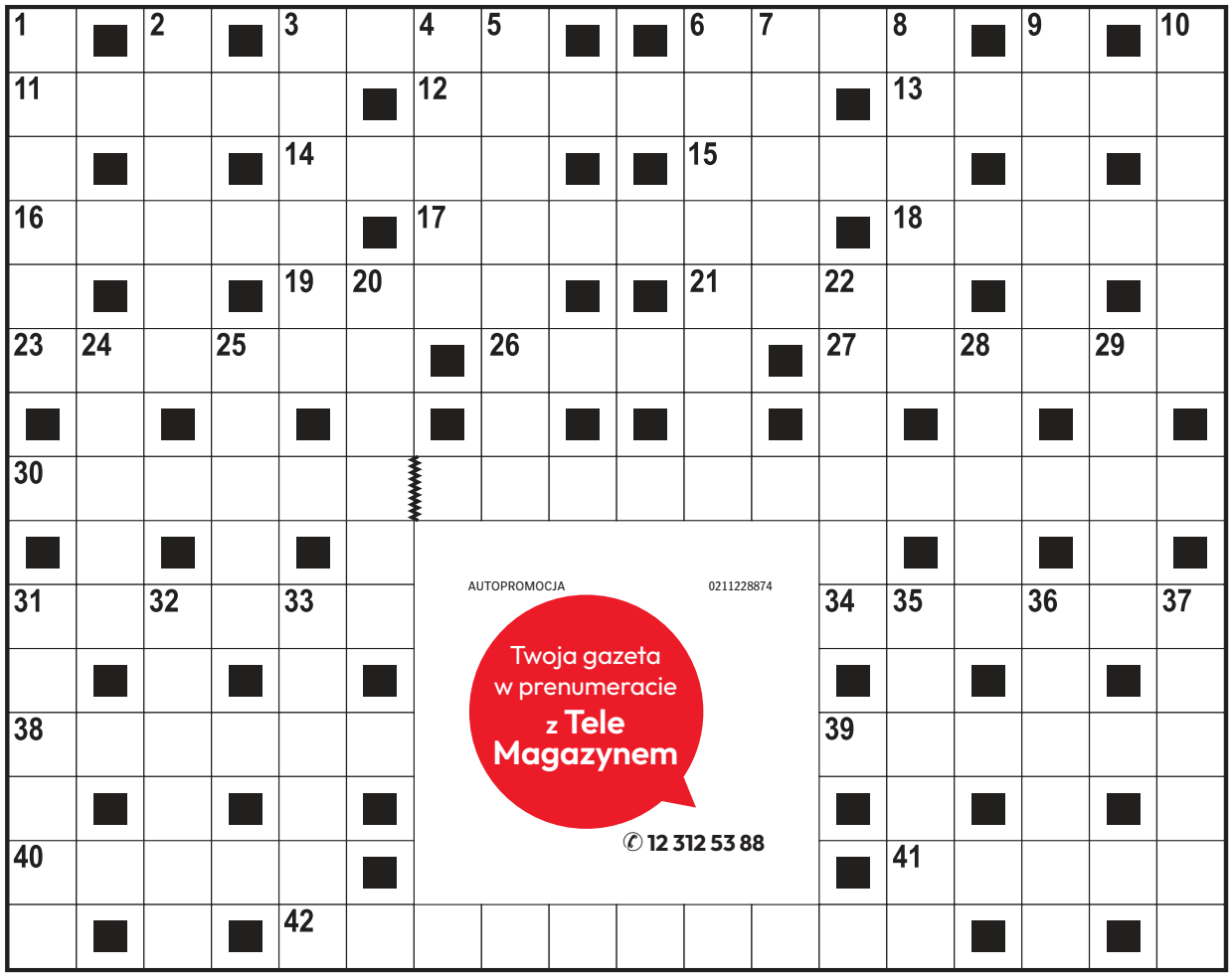
KRZYŻÓWKA NR 182

Poziomo:

3) tłuszcz z wątroby dorsza,
6) trująca mgła nad miastem,
11) popularny płyn do płukania tkanin,
12) przyrząd optyczny do obserwacji dalekich obiektów,
13) dawny indyjski książę,
14) uczeń szkoły podoficerskiej,
15) np. „Szumią jodły na gór szczycie”,
16) ptak budujący wiszące gniazda,
17) gęsty napój ze sfermentowanego mleka,
18) dawny żołnierz lekkiej jazdy,
19) polski pies myśliwski,
21) ozdobne nakrycie na łóżko,
23) jedna z faz Księżyca,
26) legendarny człowiek śniegu,
27) zwinna afrykańska antylopa,
30) polska aktorka, grała m.in. w „Pociągu” i „Niewinnych czarodziejach”,
31) polska marka kawy i herbaty,
34) słynny film Krzysztofa Kieślowskiego z Jerzym Stuhrem,
38) wąska szczelina,
39) spadek po przodkach,
40) stolica europejska z Ostrą Bramą,
41) wojskowy kolor o odcieniu zgniłej zieleni,
42) wprowadzenie planu w życie.

Pionowo:

1) student seminarium duchownego,
2) niedobór czerwonych ciałek,
3) pancerny skarbiec bankowy,
4) ulica w szpalerze drzew,
5) świeżo wzbogacony dorobkiewicz,
6) odmiana czerwonych jabłek,
7) imię Lipińskiej lub Żmudy Trzebiatowskiej,
8) rodzaj pieczywa z mąki razowej,
9) apel do społeczeństwa,
10) mieszkanka stolicy Egiptu,
20) słynny balet Arama Chaczaturiana,
22) szklana rurka laboratoryjna,
24) pokrywa skrzyni lub trumny,
25) specjalny sposób odżywiania,
28) znak na wyrobach ze złota,
29) dawny czterokołowy powóz ze składanym dachem,
31) wielka odwaga, bohaterstwo,
32) „… ze wsi Warszawa”, zespół folkowy,
33) przemoc stosowana w celu zastraszenia,
35) kostna lub ziemniaczana,
36) szybki rosyjski taniec ludowy,
37) rzeczywiste warunki, fakty.

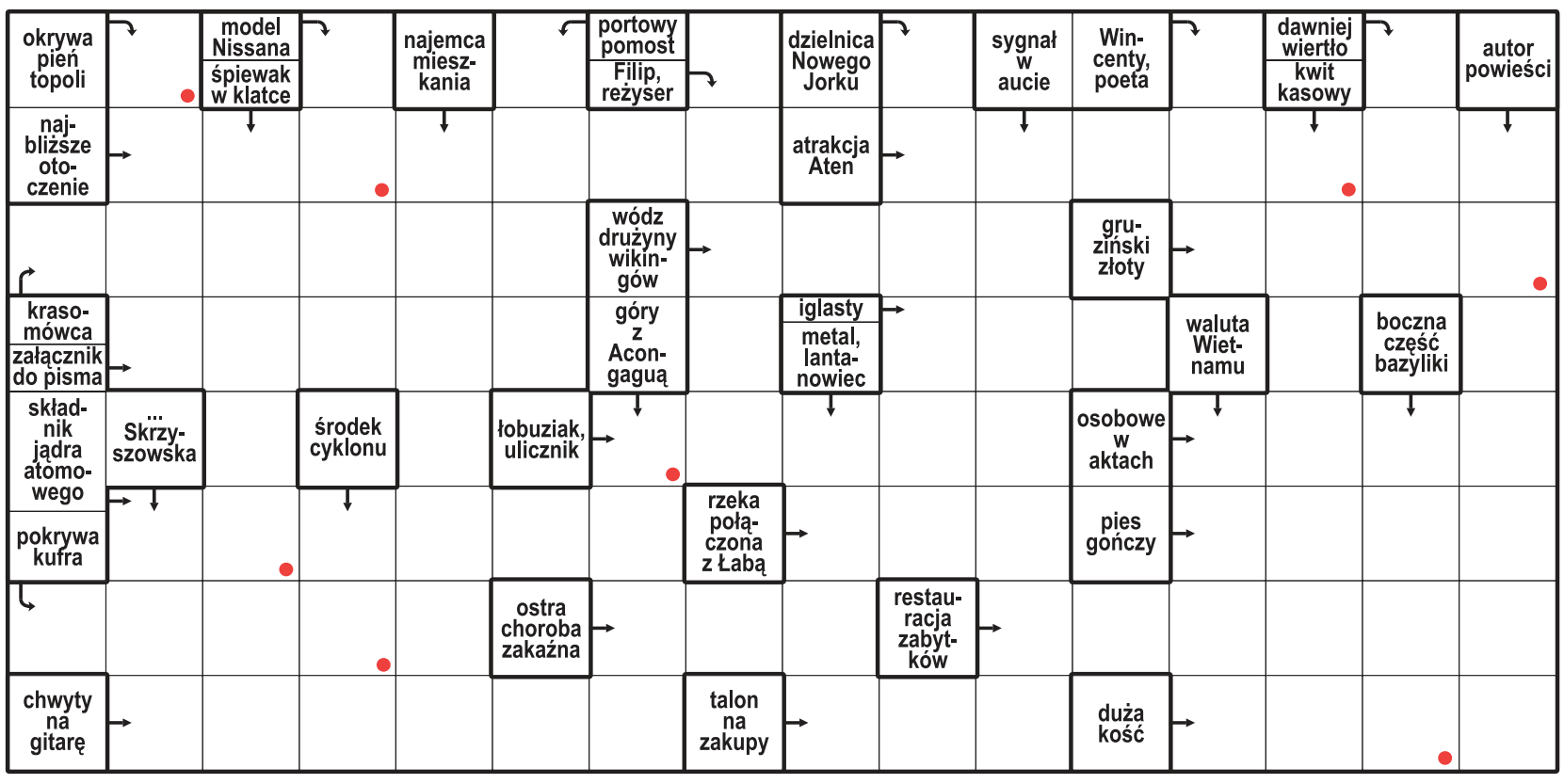


AUTOPROMOCJA 0211228874
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 181

M	O	N	O	G	R	A	M	■	■	P	A	R	M	E	R	K	I
A	■	A	■	O	■	■	O	L	G	A	■	■	A	■	Z	■	G
S	■	T	■	K	A	D	R	■	■	K	W	I	T	■	E	■	N
Z	Ł	U	D	A	■	R	O	B	O	T	A	■	N	I	S	Z	A
O	■	R	■	R	■	E	■	E	■	■	G	■	I	■	Z	■	C
P	I	A	S	T	■	S	Z	K	O	Ł	A	■	A	R	A	B	Y
■	R	■	Z	■	M	■	■	O	■	Z	■	P	■	E	■	L	■
R	E	G	U	L	A	M	I	N	Z	A	B	I	J	A	N	I	A
■	N	■	B	■	Ś	■	■	■	■	■	■	O	■	L	■	N	■
Z	A	P	A	Ś	Ć	■	■	■	■	■	■	N	I	E	B	Y	T
G	■	A	■	W	■	■	■	■	■	■	■	■	S	■	O	■	R
R	Ó	W	N	I	K	■	■	■	■	■	■	Ś	M	I	G	Ł	O
O	■	A	■	Ę	■	■	■	■	■	■	■	■	E	■	A	■	J
Z	E	N	I	T	■	■	■	■	■	■	■	■	N	I	C	E	A
A	■	A	■	O	P	A	L	E	N	I	Z	N	A	■	Z	■	K

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś los uchyli zasłonę. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że krótki znak wskaże właściwą drogę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Szept intuicji poprowadzi Cię dalej. Horoskop na dziś radzi nie lekceważyć drobnych zbiegów okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Nadejdą ciekawe wieści. Horoskop dzienny na środę mówi, że między słowami ukryje się cenna wskazówka.

Byk (20.04 - 20.05)
Niewidoczna nić połączy fakty. Horoskop dzienny radzi zaufać przeczuciu. Na pewno Cię nie zawiedzie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Horoskop na dziś mówi, że blask pewnej sprawy przygaśnie na moment, by pokazać głębszy sens całej historii.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że to, co wydawało się zwyczajne, odsłoni dzisiaj nowe znaczenie.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga wróci cicho. Horoskop dzienny wróży, że jeden gest zmieni więcej, niż możesz teraz przewidzieć.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica krążąca wokół Ciebie zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś radzi niczego nie przyspieszać.

Waga (23.09 - 22.10)
Plan nabierze kształtu. Horoskop dzienny na środę sugeruje obserwować znaki pojawiające się po drodze.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie odpowiedź. Horoskop dzienny radzi nie szukać skrótów tam, gdzie działa cierpliwość.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieoczekiwane spotkanie poruszy myśli. Horoskop na dziś podpowiada, by zapamiętać każdy szczegół.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny i wspomnienia podsuną trop. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja odkrywaniu ukrytych znaczeń.

eprasa.pl 22effbbf2d

Sport

Koszykarki LOTTO AZS UMCS Lublin dzisiaj o 19, w 5. kolejce Euroligi, zagrają w Pradze z ZVVZ USK. Transmisja na YouTubie

PIŁKA NOŻNA

Chełmianka nie zwalnia tempa. Trener: Wygląda to rewelacyjnie

Marcin Puka

Trzecioligowcy z grupy IV są po przedostatniej serii gier w tym roku (a pierwszej wiosennej rozegranej awansem). Kolejne zwycięstwo odniósł lider tabeli z Chełma, który pokonał Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0.

Chełmianka w ostatnim tegorocznym meczu przed własną publicznością męczyła się z nieobliczalną Pogonią-Sokół Lubaczów, ale ostatecznie skromnie wygrała, co oznacza, że zachowała 11 punktów przewagi nad drugim w tabeli KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski. Biało-zieloni mają bilans 14-4-0 i są jedyną niepokonaną drużyną w stawce. Nie ma takiego zespołu w pozostałych grupach Betlic 3. ligi, a także Betlic 2. ligi, Betlic 1. ligi i PKO BP Ekstraklasy!

– Mamy 46 punktów. W tym roku przegraliśmy tylko raz. Wiadomo, że ta pierwsza część roku nie była taka, jak byśmy sobie życzyli, ale w tej chwili wygląda to naprawdę rewelacyjnie – wyjawia Ireneusz Pietrzykowski, trener ekipy z Chełma.

Chełmianka Chełm - Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0 (1:0)
Bramka: Tomczyk 41
Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, Koncewicz-Żyłka (68 Okoniewski), M. Cichocki, Urban (68 Kucharczyk), Kuzdra (79 Wiatrak), Idziak (68 Bahonko), Banaszewski, Krawczun (68 Wójcicki), Koziej, Tomczyk. Trener: Ireneusz Pietrzykowski


FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

Chełmianka jest na najlepszej drodze do awansu

Hetman zakończył serię

Zamościanie po sześciu kolejnych wygranych musieli pogodzić się z porażką. Hetman uległ w delegacji Siarce Tarnobrzeg 0:1. Ekipa z naszego regionu zachowała jednak miejsce na najniższym stopniu podium, z bilansem 9-5-4.

– Każda seria kiedyś się kończy. Ale po cichu liczyłem, że do końca roku uda nam się ją utrzymać – przyznaje Łukasz Gieresz, trener drużyny z Zamościa.

Siarka Tarnobrzeg - Hetman Zamość 1:0 (0:0)
Bramka: Misztal 60 (k)
Hetman: Kot - Głaz (77 Szatała), Serdiuk, Waliś, Ziętek - Sikora (87 Szymala), Bartoś (66 Górski), Iwanek (66 Posielski), Rodriguez (77 Yampol), Skiba - Lepiarz. Trener: Łukasz Gieresz

Trwa niemoc Podlasia

Podlasie uległo u siebie KSZO 0:1. Miejscowi stawiali opór wiceliderowi, kreowali sytuacje, ale nic nie chciało wpaść do sieci. Zespół z Białej Podlaskiej uległ po raz piąty z kolei, a na zwycięstwo czeka od dziesięciu potyczek. Słaba dyspozycja sprawia, że z bilansem 3-4-11 jest na ostatnim 18. miejscu i do bezpiecznej strefy traci cztery oczka.

Podlasie Biała Podlaska - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (0:1)
Bramka: Leszczyk 25
Podlasie: Jeż - Krawczyk, Łukasiewicz (65 Dobruk), Nojszewski, Kobiera (85 Grochowski), Dmitruk, Maluga, Kosieradzki, Czeczelewski, Andrzejuk, Banach (75 Jeruzalski). Trener: Maciej Oleksiuk

PIŁKA NOŻNA

Stracone dwa gole i Czubak. „Grał, ile mógł wytrzymać”

Kamil Wojdat

Motor Lublin przegrał w Krakowie z ostatnią w tabeli Wieczystą 1:2. To pierwsza porażka żółto-biało-niebieskich od 11 września. – Bardzo piłkarskie spotkanie, które obfitowało w bardzo dużą liczbę sytuacji pod bramkowych – mówił trener Mariusz Misiura, który był zmuszony zmienić Karola Czubaka.


FOT. PAP/ŁUKASZ GĄGULSKI

Motor oddał 21 strzałów, Wieczysta – 17. Lublinianie zajmują 10. miejsce (5-4-6), Krakowianie – 18. (3-2-10)

Najlepszy strzelec Motoru w tym sezonie urazu doznał w sytuacji bramkowej z 24. minuty, gdy do siatki trafił Fabio Ronaldo. Na boisku przebywał do 66. min.

– Był tam jakiś kontakt chyba z Mateuszem Wieteską. Mówi, że poczuł ból w obydwu kostkach i poruszanie się sprawiało mu duży ból. Grał tak naprawdę, jak długo mógł wytrzymać – opisywał po spotkaniu Mariusz Misiura, podkreślając, że na diagnozę trzeba poczekać.

Czubak w 6. min trafił w słupek, po akcji zapoczątkowanej autem. Kolejny raz piłka trafiła w obramowanie w 50. min, gdy strzał Ronaldo sparował Mateusz Kochalski. Dwukrotnie Wieczystą ratowało jeszcze obramowanie przy próbach głową Mbaye Jacques'a N'Diaye, w 76. i 88. min.

– Słupek był z wami – mówił trener gości. – Szczerze mówiąc, to ciężko zaakceptować porażkę 1:2 po sytuacjach, które sobie stworzyliśmy – przyznawał.

Oddać należy, że i rywale dochodzili do okazji. Bramkę na 1:1 zdobyli już po pięciu minutach od trafienia Motoru. W trudnej sytuacji, stojąc tyłem do bramki, głową Gaspera Tratnika pokonał Wieteska. I był to gol zasłużony, bo Krakowianie mogli cieszyć się już wcześniej, ale w 22. min w idealnej sytuacji spudłował Lisandro Semedo, a przy pięknym trafieniu z 1. min autorstwa Tobiasa Christensena, gości uratowało Centrum VAR, które zauważyło minimalnego spalonego.

– Mówiłem przed meczem, że Wieczysta dla mnie to nie jest drużyna, która powinna zajmować ostatnie miejsce w tabeli– zwracał uwagę Misiura.

Gola na wagę trzech punktów zespół z Krakowa zdobył w 65. min. W swoim pierwszym kontakcie z piłką do siatki trafił rezerwowy Jose Antonio de la Rosa.

Wieczysta Kraków - Motor Lublin 2:1 (1:1)
Bramki: Wieteska 29, de la Rosa 65 - Ronaldo 24
Wieczysta: Kochalski - Fila, Wieteska (64 Djermanović), Milić, Vojtko, Villar (64 De la Rosa), Lederman (75 Pusić), Christensen (Knežević), Maigaard, Varela, Koulouris (75 Białek). Trener: Jacek Zieliński
Motor: Tratnik - Santos (72 Lukoszek), Bereszyński, Plavotić Luberecki, Bourhane (72 Meyer), Lopes (72 Łęgowski), Simon, N'Diaye, Ronaldo (77 Gregorski), Czubak (66 Aiko). Trener: Mariusz Miisura

SIATKÓWKA

Bogdanka LUK w gazie, Sawicki MVP: „Chłopaki z Japonii wrzucili ten luz”

Miłosz Iwaniec

Bogdanka LUK Lublin pokonała u siebie Ślepsk Malow Suwałki 3:0 (25:18, 25:22, 25:22), a jednym z głównych architektów zwycięstwa był Mikołaj Sawicki, który tego dnia świętował swoje 27. urodziny.


FOT. MG

Sawicki (z prawej) w poniedziałek rządził na parkiecie

Spotkanie ze Ślepskiem od początku układało się po myśli gospodarzy. Lublinianie pewnie wygrali premierową odsłonę do 18, a w dwóch kolejnych, mimo momentów lepszej gry przyjezdnych, zachowali chłodną głowę w końcówkach i zamknęli mecz w trzech setach.

Mikołaj Sawicki był liderem ofensywy Bogdanki LUK. Zdobył 17 punktów, kończąc 15 z 18 ataków (83% skuteczności), a do tego dorzucił asa serwisowego oraz punktowy blok, notując przy tym 57% pozytywnego przyjęcia.

– Miły prezent sobie sprawiłem. Chyba najlepszy dzisiaj. Zresztą trudno o lepszy scenariusz na urodziny: pełne trybuny, wygrana bez straty seta i statuetka na dokładkę – mówił najlepszy zawodnik meczu.

Na koncie Lublinian jest komplet ośmiu zwycięstw, (sześć bez straty seta). Dobra passa to zdaniem Sawickiego nie tylko kwestia dyspozycji sportowej, ale i atmosfery panującej w szatni. – Chłopaki z Japonii (Ran Takahashi i Tomohiro Ogawa – przyp. red.) wrzucili tutaj ten luz. Bawią się siatkówką i to się nam też udziela. A kiedy są uśmiech i swoboda w grze, łatwiej wejść na wysokie obroty. Natomiast w kluczowych momentach każdy i tak wie, kiedy trzeba docisnąć – mówił.

Bogdanka LUK Lublin - Ślepsk Malow Suwałki 3:0 (25:18, 25:22, 25:22)
Bogdanka LUK: Komenda 2, Sawicki 17, Malinowski 10, Grozdanov 10, Takahashi 12, Gyimah 6, Ogawa (libero) oraz Prokopczuk, Sasak. Trener: Stephane Antiga
Ślepsk Malow: Nowakowski 5, Trinidad 3, Luengas 9, Filipiak 18, Pietraszko 3, Reichert 5, Mariański (libero) oraz Łysoń 1, Jankiewicz, Hendzelewski. Trener: Piotr Graban

eprasa.pl 22effbbf2d